Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 21 czerwca 1930 r.** **Nr. 25**



DERBISTA POLSKI 1930 R. BEJRUT 3 l. og. gn. (Albula — Mea II po Guttenberg) urodzony w stadzie Grabowo, własność Grona Oficerów 17 pułku Ułanów Wielkopolskich.

Michał hr. Komorowski
Nowoobrany Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce.

Nowoobrany na posiedzeniu Zarządu w dniu 13-go czerwca b. r. Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Michał hr. Komorowski, urodził się w roku 1875 w Poniemuniu na Litwie (Kowieńszczyzna), jako syn Leona i Krystyny ze Zbijewskich hr. Komorowskich.

W czasie okupacji zjednoczył właścicieli gorzelni i stworzył Związek Gorzelników, który, dzięki Jego energji i umiejętności, otrzymał eksploatację monopolu spirytusowego, którą, jako Prezes Zarządu i Główny Kierownik przez dwa lata prowadził.



Po ukończeniu szkół w Warszawie, wyższe studja odbywał we Fryburgu (Szwajcarja) na wydziale filozoficznym, następnie zaś w Krakowie na wydziale rolniczym przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Objąwszy potem zarząd i gospodarstwo w rodzinnym majątku Siedliska, ziemi kieleckiej, prowadził tam wzorowy warsztat rolniczy.

Następnie powołany został do stworzenia Zrzeszenia Właścicieli Lasów, zorganizował je i stanął na czele, jako Prezes Zarządu.

Na temże polu stworzył M. hr. Komorowski Spółkę Akcyjną Drzewnego Przemysłu i Handlu, której był od początku i dotychczas pozostaje Prezesem Zarządu.

Jest to jedna z rzadkich placówek drzewnych, powstałych w czasie dewaluacji, która utrzymała się pomimo ciężkich wstrząsów w przemyśle leśnym i cieszy się jaknajlepszą opinją.

Prócz tego, nowoobrany Prezes brał żywy udział w nowotworzącym się Banku Zjednoczenia Ziem Polskich, oraz jest członkiem Rady Zarządzającej T-wa „Elibor", członkiem Zarządu Zrzeszenia Spirytusowego i członkiem Zarządu Rady Gorzelni Rolniczych w Polsce.

Wyrazicielem pracy Prezesa na terenie rolniczym było żywe zainteresowanie w pracach Związku Ziemian, w którym był członkiem Rady Nadzorczej; obecnie jest członkiem Zarządu Głównego i Komisji Głównej Sądów Obywatelskich tejże instytucji.

Lecz i lokalne sprawy ziemi rodzinnej żywo obchodzą Prezesa, gdyż bierze żywy udział w samorządach miejscowych.

Sport koński miał zawsze gorącego zwolennika w Prezesie.

Uczeń wuja swego, znanego w całej Polsce sportsmana, ś. p. Jana Zbijewskiego, M. hr. Komorowski w okresie przedwojennym był Przewodniczącym Sekcji Końskiej (po znanym hodowcy p. Antonim Szańskim) przy Towarzystwie Rolniczem w Kielcach.

W majątku rodzinnym prowadził i obecnie prowadzi stado koni półkrwi, oraz wysokiej półkrwi.

W latach 1909 — 1919 posiadał obecny Prezes stajnię wyścigową wespół z długoletnim w następstwie Prezesem Towarzystwa A. hr. Wielopolskim, między innemi Zeyneb, matka Arrow i wiele dobrych koni, biegało w barwach tejże stajni.

Z powyżej przytoczonych, aczkolwiek w skróceniu, danych z dotychczasowej działalności obecnego Prezesa, uwidaczniają się wielkie jego zalety, a mianowicie: niespożyta energja, talent organizacyjny, zdolność inicjatywy, oraz oddanie się sprawie publicznej.

Walory te, jak to podniósł w swem przemówieniu na tradycjonalnym Derby-obiedzie p. Dyrektor Departamentu Chowu Koni, inż. Jan Grabowski, nabierają szczególnej wagi wobec ciężkich do spełnienia zadań, oczekujących rozwiązania ze strony nowego kierownika naszego Towarzystwa. Kryzys ekonomiczny, który przeżywamy wespół z Europą, szczególnie ciężki u nas, daje już dostateczne pole do trosk. Lecz w dobie tego kryzysu, tej stagnacji wyrasta przed nami zadanie gigantycznych rozmiarów — przeniesienie toru wyścigowego z Mokotowa na Służewiec, tego toru, który stanowi serce całego organizmu hodowlanego w Polsce, serce, które gdyby na chwilę tylko bić przestało — cały organizm oczekuje niechybna i natychmiastowa śmierć.

Dzięki staraniom obecnego Dyrektora Departamentu Chowu Koni, sprawa przeniesienia toru wyścigowego w Warszawie została na Radzie Ministrów uznana, jako zagadnienie wagi państwowej.

To wiele, bardzo wiele.

Lecz realizacja tego dzieła, pokonanie piętrzących się trudności, wykończenie tej nowej placówki, nie przerywając ani na chwilę normalnego obiegu krwi, t. j. biegu prób selekcyjnych w formie dotychczasowej, względnie zwiększonej, stosownie do wymogów życia, ma stać się udziałem obecnego Prezesa...

Na tej nowej najeżonej przeciwnościami drodze winien On spotkać się z poparciem, oraz wspódziałaniem nas wszystkich. Szczęść Mu Boże!

Ustąpienie długoletniego Prezesa T. Z. do H. K. w Polsce Alberta hr. Wielopolskiego.

W r. 1923, kiedy ustępujący obecnie Prezes Towarzustwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski, stanął na czele Zarządu, hodowla nasza zaledwie dźwigała się z powojennego upadku, a Towarzystwo, walczące z brakiem środków, w słabym tylko stopniu zdolne było spełniać swe zadania. Postępująca stale dewaluacja marki nie pozwalała na utrwalenie budżetu, podczas kiedy potrzeby były olbrzymie. Skąpe uposażenie gonitw nie pokrywało kosztów wyżywienia, zaniedbany tor i zniszczone budynki wymagały poważnych nakładów. Na domiar złego sama podstawa istnienia Towarzystwa zachwiana została. Wskutek zgłoszonych pretensyj Władz Miejskich do placu Mokotowskiego, usuwał się grunt z pod nóg — w dosłownem znaczeniu tego wyrazu.

Trzeba było wielkiej pracy, aby wybrnąć z takich kłopotów, ale trzeba było niepospolitej energji i wybitnego daru organizacji i konsekwentnej myśli przewodniej, aby dojść do wyników, którymi po 7-miu latach Towarzystwo może się wykazać.

Solidnie zagospodarowany tor Mokotowski nie przypomina w niczem niedawnego zniszczenia, a tam w dalekim jeszcze dotychczas Służewcu powstały zręby monumentalnego dzieła, którego imię nazawsze zostanie złączone z imieniem ustępującego Prezesa.

Hr. A. Wielopolski trafnie ocenił, że takie dzieło, tworzone od podstaw, nie może się liczyć z kryterjum chwili, ale że owszem winno mieć na względzie przyszłość, gdyż w ten tylko sposób odpowie wzrastającej stale potrzebie, a nawet — usuwając konieczność przeróbek i uzupełnień — zdrowej kalkulacji. A choćby przez to wykonanie miało się odwlec, Towarzystwo otrzyma dzieło skończone, pomyślane na miarę europejską, nadto Warszawa — dar wspaniały.

Potrzebom chwili odpowiadała tymczasem rozbudowa

toru Łódzkiego, dokonana z ramienia Towarzystwa Z. do H. K. w Polsce w r. 1925. Tor Łódzki, zajął, poza Warszawą, przodujące w kraju stanowisko, a chociaż ustępuje paru innym ilością dni wyścigowych, przewyższa znacznie wszystkie wysokością nagród i znaczeniem sportowem prób na nim rozgrywanych, — odciąża przytem, w sezonie letnim, zbyt forsownie eksploatowany tor Mokotowski.

Doprowadziwszy do porządku stronę techniczną działalności Towarzystwa, Prezes hr. Wielopolski, zwrócił pilną uwagę na działalność wydawniczą, oceniając całkiem słusznie, że w tej dziedzinie, nie rokującej bezpośrednich materjalnych korzyści, Towarzystwo ma do spełnienia obowiązek, pierwszorzędnej dla hodowli doniosłości. Dzięki temu hodowcy znajdą się w posiadaniu źródłowo opracowanych materjałów, a i nasze pismo uzyskało trwałą podstawę, pozwalającą mu wydatniej i szerzej spełniać swoje zadanie.

Niech teraz przemówią cyfry.

W r. 1924 ilość nagród wynosiła 442 na ogólną sumę około 450 tys. zł. — zapewne nie starczyło na owies dla całego pogłowia pełnej krwi, znajdującego się naówczas w Polsce. W r. 1929 na samym torze Warszawskim rozegrano 678 gonitw, ogólna suma nagród i premje wyniosł z górą 3½ miljona, nadto tory prowincjonalne otrzymały z górą 1½ miljona.

Tak więc w roku ubiegłym poważna suma przeszło 5 miljonów złotych oddana została Krajowi na zachętę do hodowli koni — wymowny dowód celowego i sprawnego kierownictwa Instytucją.

Hr. A. Wielopolski ustąpił, zmuszony osobistemi sprawami do dłuższego pobytu zagranicą. Nie zerwał jednak łączności z Towarzystwem, gdyż pozostał nadal w składzie Zarządu. Fakt ten uważamy za bardzo pomyślny dla Towarzystwa i za bardzo pożądany dla szerokich kół sportsmeńskich, jak i dla licznego grona przyjaciół, którym daje niepłonną nadzieję wcześniejszego powrotu do kraju hr. A. Wielopolskiego i częstszego spotkania się z nim na terenie wspólnie umiłowanego sportu.

Obyśmy mogli powrót ten jaknajrychlej obwieścić na łamach naszego pisma.

DERBY
oraz Nagroda im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Upalna pogoda przypadła w dniu wielkiej uroczystości na mokotowskim torze, a trybuny zostały szczelnie wypełnione miłującą sport koński publicznością. Na tanich miejscach tłumy nieprzebrane — Warszawa lubi wyścigi, a wielkie święto sportowe „Dzień Derby" uczczone bywa przez nią należycie.

Najzaszczytniejsza i najwyżej dotowana klasyczna nagroda roku—Derby specjalna dla trzylatków, rozgrywana na dytsansie 2400 mtr., wynosząca ze stawkami, przepadkami i premjami dla hodowców 128,950 zł., oraz dla hodowcy złoty medal, dla właściciela zwycięzcy cenny przedmiot, dla trenera i żokeja cenne przedmioty, po wycofaniu Konsula p. M. Róga, zebrała u startu feralną trzynastkę współzawodników, wśród których było 12-ście ogierów i jedna tylko końskiej płci pięknej przedstawicielka.

U startu stanęły: Zwycięzca Nagrody Rulera (2000 gwinei) *Bejrut* 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich pod żokejem Gołowkinem, ze swym towarzyszem stajni *Beduinem* pod doskonałym młodym jeźdźcem Jednaszewskim. Drugi w Produce filigranowy *Irydjon* K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pod żokejem Magdalińskim, ze swym leaderem *Douceur de Vivre'm* z żokejem Szyszkowskim w siodle. *Gran Chuckle* p. T. Przyłęckiego pod utalentowanym jeźdźcem Stasiakiem. *Ile de France* margr. i A. hr. Wielopolskich pod żokejem Fomienko. *Grom II* p. St. Mroczkowskiego, pod żokejem Chatisowem. *Gozdawa* p. St. Cichowskiego pod żokejem Doroszem. *Skiron* p. Br. Szwejcera pod żokejem Czernuszenko. *Lutin* p. M. Bersona pod żokejem Pasternakiem. *Mindowe* p. J. Żółkiewskiego pod żokejem Jagodzińskim. *Bimbus* L. J. bar. Kronenberga pod żokejem Sakowiczem i *Dam* p. K. Dzierzbickiego pod znajdującym się w doskonałej formie jeźdźcem Klamarem.

Liczna stawka współzawodników, jakgdyby przeczuwając powagę chwili, na starcie zachowuje się wyjątkowo spokojnie, to też start udaje się doskonale i dość skupione pole rusza w dystans. Około trybuny głównej współzawodnicy, mając na widoku pierwszy zakręt, zajmują w miarę taktyki swych jeźdźców miejsca w wyścigu. Prowadzi dość ostro Douceur de Vivre, w odstępie za którym Mindowe, Dam i nieco rozciągnięte Beduin, Gran Chuckle, Bimbus, Bejrut, za którym reszta dość zgrupowana z Gromem II-im i Ile de France na miejscach ostatnich. Naprzeciwko trybun na leadera nasiadają Mindowe, blizko za którym Beduin, razem prawie z Gran Chuckle'm. Bardzo poprawia swe miejsce w wyścigu „cały w ręku" Bejrut i mocno wyjeżdżany Irydjon. Na starym przejeździe leader odpada, i na ostatni zakręt wyprowadza stawkę Mindowe, mając tuż za sobą Beduina i Gran Chuckle'a. Na początku linji prostej Beduin, u siodła kórego podąża Gran Chuckle, wychodzi na czoło, lecz tuż za nim pojawiają się Bejrut i Irydjon. Moment walki, z której zwycięsko wychodzi Bejrut i w potężnych susach zbliża się do celownika. Na ostatnich metrach wraca do walki Gran Chuckle, lecz mocno wyjeżdżany Bejrut nie daje sobie wydrzeć zwycięstwa i wygrywa pewnie o 1 długość od Gran Chuckle'a, który mocno atakowany na finiszu przez Irydjona utrzymuje nad przeciwnikiem u celownika przewagę o szyję. Tuż podeszły doskonale zachowujący się w wyścigu Beduin i znakomicie zarezerwowany na ostrem „pace" gonitwy przez żokeja Chatisowa, mocno finiszujący, gdy tempo osłabło, Grom II

Reszta kończyła dystans nieco rozciągnięta z Ile de France na czele.

Ogólny czas gonitwy 2 m. 36 s., przy bardzo ostrym początku (400 mtr. 24½ sek.), oraz znacznie szybszym (1 m. 4½ s.) niż koniec (1 m. 8) początku na pierwszym kilometrze — wskazuje, że wygrał koń w polu najlepszy — „stayer and flyer", czyli rzeczywistej klasy wyścigowiec, którego głowę, ozdobioną wstęgą, z przyjemnością oglądać będziemy przez rok cały na okładce „Jeźdźca i Hodowcy". Że wyścig o nagrodę Derby 1930-go roku był miarodajny, że celownik wyeliminował najlepszą w polu jednotskę przyczyniło się do tego wielce „management" stajen p. p. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, oraz J. Żółkiewskiego.

Na sukces taki oczekują dziesiątki lat niejednokrotnie najwięcej zamiłowani, wybitni sportsmani.

Takiż sukces odniósł płk., W. Wysocki, jako hodowca, zbierając zasłużone za swą cichą pracę i zamiłowanie laury.

Niemniejszy tryumf odniósł, jako trener, Józef Kryśko, który miał szczęście w przeciągu trzech lat już po raz wtóry osiodłać derbistę. Wielkie szczęście jest dostać do treningu klasowego konia, lecz dużego talentu i czujności potrzeba, żeby go nie zepsuć, a do startu wystawić w porządku i w porę.

Zaiste „fortuna kołem się toczy". Przed kilku laty żokej i trener Kryśko był prawie wybrakowany... trenował araby, dosiadał koni i trenował je w małych, obliczonych



Finish w Handicapie Krasne (10.000 zł. — 2.200 m.) ARROW 4 l. kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich bije pod żok. Fomienko pewnie o ¾ dług. Bohuna II, Jaszczura II i 7 innych koni.

na handel stajenkach. Dziś zaś Józef Kryśko stanął w rzędzie najlepszych naszych trenerów i osiągnął sukces niebywały: raz jako żokej i trener jednocześnie, drugi raz jako trener. Takim uśmiechem kapryśna pani Fortuna nie każdego obdarza. Lecz fakt ten dowodzi jednocześnie, że prawdziwy talent i oddanie się sprawie w końcu zatryumfuje.

„Ja chcę wygrać Derby! Nie przeczę, lecz chcę wiedzieć jednocześnie, że mój, czy cudzy ewentualny zwycięzca Derby jest naprawdę koniem klasy i na „pętany" wyścig nie „pozwolę", mówił mi redaktor M. Radwan w przeddzień wyścigu.

Bejrut, urodzony w stadzie zamiłowanego hodowcy pułk. W. Wysockiego, dowiódł, że jest nietylko najlepszym przedstawicielem swej generacji, lecz wogóle wysokiej klasy wyścigowcem, posiadającym speed i staminę, oraz tę iskrę talentu — „rush" (rzut), bez której najlepszy koń nie może nigdy być crack'iem. Miał on między nagrodą Rulera i Derby kulkudniową przerwę w robocie, co musiało wyrzec ujemny wpływ na wysoką kondycję naszego derbisty, który wobec tego nad najlepszymi rówieśnikami wykazał tem większą przewagę. Bodaj czy wobec tego na St. Leger może być groźnym dla niego nawet Casanova, o którym mamy bardzo wysoką opinję. O ile derbista nasz tegoroczny będzie w porządku w przyszłości, o ile wszystko odbędzie się w normalnych warunkach, ma on wszelkie szanse być „potrójnie koronowanym" w Polsce, czego kroniki turfu naszego dotąd nie notują.

Wielki tryumf święciły młode barwy zamiłowanych sportsmanów Grona oficerów 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich, wygrywając, w przeciągu krótkiej w szerszym zakresie, egzystencji stajni (3 lata), już po raz drugi Derby.

Doskonale przeprowadził derbistę klasowy rosyjski żokej, Platon Gołowkin, zdobywając odrazu, w pierwszym roku sprowadzenia go do Polski, szersze uznanie.

Bardzo dobry wyścig zrobił mijający celownik na drugiem miejscu Gran Chuckle (Wily Attorney i Chuckle), hodowli pp. A. i J. Bronikowskich, których poważną zasługą w hodowli jest wprowadzenie w świat hodowlany czołowego, jak się okazuje, reproduktora Wily Attorney'a.

Gran Chuckle, wnuk Rabelais ze strony macierzystej, cały czas był w wyścigu, na linji prostej dwukrotnie walczył ze zwycięzcą i pomimo to nie uległ doskonale finiszującemu Irydjonowi, który również zrobił wyścig zupełnie dobry. Nadspodziewanie dobrze przyszły Grom II i Beduin.

W rodowodzie Bejruta uderza cenna krew matki jego dziada ze strony macierzystej, Guttenberga, który był synem Hungarji II-ej, importowanej z Francji do stada Or-

dynata Maurycego hr. Zamoyskiego . Hungarja II (Perplexe i Czardas) była rodzoną siostrą zwycięzcy francuskiego Derby (Prix du Jockey Club) Ragotzky'ego, oraz półsiostrą Semendrji (Le Sancy i Czardas) zwyciężczyni francuskiego Oaks'u i Grand Prix de Paris między innemi. Taką krew sprowadzano do nas kiedyś, jako matki, nic więc dziwnego, że tak cenne importy pozostawiają po sobie jeszcze po 30-tu latach niezatarte ślady.

BEJRUT, og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie Grabowo.	Albula 3	Lorlot 7	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5	Barcaldine 23
					Chaplet 5
				Alimony	Isonomy 19
					Alibech ● 9
			Lina Hacket	Hermit ● 5	Newminster 8
					Seclusion 5
				Cicely Hacket	Le Marechal 35
					Meg o'Marley 7
		Airdrie	Ayrshire 8	Hampton 10	Lord Clifden 2
					Lady Langden 10
				Atalanta	Galopin 3
					Feronia 8
			Poudre à Canon	Thunderbolt 11	Stockwell 3
					Cordelia 11
				Mitrailleuse	Strafford 8
					d. of Y. Melbourne 3
	Mea II	Guttenberg 27	Beregvölgy 4	Bona Vista 4	Bend'Or 1
					Vista 4
				Furcsa	Craig Millar 1
					Budagyngye 4
			Hungaria II	Perplexe 25	Vermouth 3
					Péripetie 25
				Czardas	Kisber 4
					Lady Mercia 27
		Karyatyda	Sezam 2	Gunnersbury 14	Hermit ● 5
					Hippia 14
				Madame de Cosé	Kisber öcscse 4
					Lady Alboin 2
			Salamandra	Le Sarazzin [illegible]	Monarque 19
					Constance 6
				Ewelina	Flatterer 2
					Eloquence 5

Klasyczna gonitwa o Nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej i amarantową wstęgę Polski, rozgrywana na dystansie 3200 mtr., dla 4-ro letnich i starszych koni, przeznaczona, wynosząca wraz z premjami dla hodowców 61.600 złotych, oraz złoty medal dla hodowcy, zgromadziła u startu najlepszych przedstawicieli starszego wieku, a więc Fausta p. B. Szwejcera, hod. A. ks. Czartoryskiego pod żokejem Czernuszenko z komparsem swoim Fenomenem. Trzykrotnego zwycięzcę tej nagrody Forwarda p. E. Grzybowskiego pod żokejem Gołowkinem, a Granat tegoż właściciela, pod jeźdźcem Kłamarem, Colombo p. M. Bersona pod żokejem Pasternakiem, Huka K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana pod żokejem J. Magdalińskim, oraz Szeryfa J. hr. Alvensleben-Schönborna pod żokejem Jagodzińskim.

Na próbnym galopie Faust nie puluje i idzie z całą powagą, kładąc się z zaufaniem w wędzidła, jak wówczas, gdy bywa świeży, w porządku. „Dobry omen" myślą jego zwolennicy.

Ze startu wyrzuca się na czoło Granat, bacznie pilnowany przez Huka, tuż za którym Colombo, w niewielkim odstępie Faust, za którym Forward w towarzystwie Fenomena, ostatni Szeryf. W takim porządku konie przechodzą do stajen, gdzie Huk w towarzystwie nieodstępującego od niego Colombo mija Granata, którego również na starym przejeździe rzutem mija i Faust, tu też probuje zrobić swój zwykły „rush" Forward, lecz wkrótce odpada. Na linję prostą wyprowadza Huk, mając u siodła Colombo. Do Huka podchodzi Faust. Pasternak przezornie wówczas cofa Colombo. Huk walczy, lecz Faust idzie swobodniej i mija Huka, do którego znowu podchodzi Colombo bijąc na finiszu w walce o drugie miejsce o 1 długość wyczerpanego momentem walki z Faustem Huka. Faust wygrywa pewnie o półtorej długości. Reszta, w znacznym odstępie, rozciągnięta.

Czas gonitwy 3 m. 28½ sek., pomimo, iż dzień ten z powodu ciężkiego powietrza do rekordu się nie nadawał, bije wszystkie dotychczasowe rekordy 3 m. 30 sek. przez Rysia, Borutę i Forwarda ustanowione.

Faust zwycięstwem swem dowiódł, że jest wysokoklasowym szermierzem, a o ile jest w możliwym porządku, do pobicia w Polsce niemożliwym.

FAUST, og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie Krasne A. ks. Czartoryskiego.	King's Idler 19	Lomond 16	Desmond 16	St. Simon 11
				L'Abesse de Jouarre 16
			Lowland	Alloway 5
				Agnes Sarum 16
		In Sight	Winkfield 5	Barcaldine 23
				Chapelet 5
			Hazlehen	Hazlechatsch 11
				Silvia Lake 19
	Bomba	Kartacz 5	Sac à Papier 19	Salisbury 32
				First Flight 19
			Namouna	Friar's Balsam 2
				Welcome Gift 5
		Lady Daisy	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica 11
			Marguerite	Galopin 3
				Faraway 9

Doskonały wyścig Colombo i Huka wykazuje, że ogiery te znacznie zyskały od roku zeszłego i że zwycięstwo Colombo w nagrodzie im. A. Wotowskiego nie było przypadkowe. Hukowi wówczas na ostatnich 5-ciuset metrach zabrakło kondycji.

Pomimo, iż Forward był mocnym faworytem, sportowa warszawska publiczność sprawiła swemu ulubieńcowi sutą owację, za którą zamiłowany sportsman i hodowca, właściciel Fausta p. B. Szwejcer, szczerze uradowany, serdecznie dziękował. Kierownikowi stada A. ks. Czartoryskiego, gen. M. Dowborowi, również winszowano z powodu zaszczytnego zwycięstwa jego wychowanka.

Reszta wyścigów, skądinąd bardzo ciekawych, wobec tych dwóch wielkich i zaszczytnych gonitw, przeszła bez większego wrażenia, co zresztą wobec wielkiego napięcia i zainteresowania temi gonitwami jest zupełnie zrozumiałe.

Po skończonych wyścigach o godzinie 9-ej wieczorem odbył się w salach Hotelu Europejskiego bankiet Derby, na którym wśród bardzo miłego rodzinnego nastroju żegnaliśmy ustępującego Prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Alberta hr. Wielopolskiego, który w okresie swej działalności położył dla rozwoju Towarzy

stwa, hodowli i sportu wyścigowego wielkie zasługi, nie żałując swych sił, które z całym zapałem dla umiłowanej sprawy bezinteresownie, a owocnie oddawał

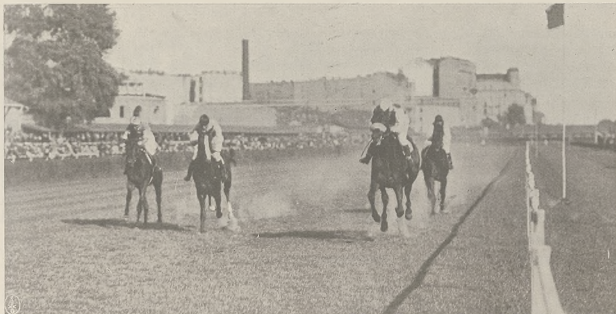
Witaliśmy również nowego Prezesa, Michała hr. Komorowskiego, który w krótkich słowach dziękował za powierzoną mu wysoką godność. On właśnie ma wszelkie dane po temu, aby ciężkie zadanie z tą godnością związane podźwignąć i z pożytkiem dla sprawy prowadzić.

Old Joe.

Z TYGODNIA.

23-ci dzień gonitw, czwartek, 12 czerwca.

Gonitwy czwartkowe odbyły się po torze suchym, twardym jak skała. Najważniejszą gonitwę, dnia pozagrupowy 4-rotysięczny handicap dla 4-roletnich i star. koni, na dystansie 1600 mtr., wyrwawszy start, z miejsca do miejsca przeprowadziła i wygrała Haga (Stavropol i Riga) — 5 kg. pp. M. i T. Babeckich, pod żokejem Szyszkowskim, wysyłana, od Colonela + 5 kg., który straciwszy około 10-iu długości na starcie, w ten sposób tylko mógł przegrać gonitwę. Dobre trzecie miejsce o pół długości utrzymał Figaro II —5 kg., galopujący cały czas na czołowych miejscach w wyścigu.



GROM II, 3 l. og. c.-gn. p. S. Mroczkowskiego, wygrywa pod żok. Chatisowem nagrodę 7.000 zł. bijąc łatwo o 2 dł. Grzelę, Ironję i Bizuna.

Znakomicie zadebiutował w gonitwie o nagrodę 1-ej grupy dla 4-roletnich i starszych koni Egmont (Oszczep i Roli Poli II) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pod żokejem Magdalińskim, wygrywając w nienotowanym na dystansie 1300 mtr. czasie 1 m. 18½ sek. (co odpowiada 1m. 6½ sek. 1100 mtr.) od tak dobrych flyerów jak Farmazon i Fordon. które mijały celownik w wymienionym porządku.

Gonitwę o nagrodę 2-ej kategorji dla 3-latków, na dystansie 1600 mtr., złożywszy wyścig na ostatni kilometr, przeprowadził z miejsca do miejsca i wygrał Impas II (Mości Książe i Rara Avis) A. hr. Morstina, pod żokejem Fomienko, bijąc łatwo o 1½ długości tak szybkie konie, jak Bachmat i Dr. Oskar.

W nagrodzie 2-ej kategorji dla 4-roletnich i starszych koni Paroman (Romanelli i Parole) p. Br. Peretjatkowicza pod jeźdźcem Dylikiem, zaproponował ostre tempo i doprowadził do celownika, naciskany na finiszu przez dobrze finiszującą na linji prostej Hermosę. Gran odpadł na ostatnim narożniku i kończył na bliskiem trzeciem miejscu.

Handicap 4-ej grupy dla 4-roletnich i starszych koni wygrał finiszem Mr. de Camors (Mości Książe i Queen Championness) p. B. Yellow—6 kg., pod żokejem Szyszkowskim, bijąc o pół długości Czarusia, który w połowie linji prostej zdawał się łatwo wygrywać. Trzecie miejsce, prowadzącej do linji prostej wyścig Floridzie II-ej, odebrał Fantomas.

Nagrodę sprzedażną, 7-mio tysięczną wygrał oceniony, na 2.000 zł., a zatem idący bez wagi (49) Kiss me Quick (Harsona i Kitty) p. W. Wąsowskiego, pod chł. st. Janusikiem, bijąc z rekordem 2 m. 14½ sek., bardzo pewnie, chociaż wysyłany, pole złożone z 7-miu konkurentów z Fircykiem i Vedette na czele.

W mieszanej gonitwie o nagrodę 3-ej kategorji 4-roletnia Dzika II (Neil Desmond i Remiza) p. T. Przyłęckiego, pod jeźdźcem Stasiakiem, w zaciętej walce o łeb obro-

niła się od mocno nacierającej na finiszu trzyletniej debiutantki, Irade, podczas gdy prowadząca gonitwę Frasquita II-ga kończyła trzecia i ostatnia.

24-ty dzień gonitw, sobota, 14 czerwca.

Tor suchy i twardy.

Najwyższą nagrodę dnia, 1-ej kategorji na dystansie 1600 mtr. dla trzylatków, wygrał łatwo przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca Blue Boy (Manton i Dźwina II) p. K. Dzierzbickiego, pod jeźdźcem Kłamarem od finiszującej Ever Ready, podczas gdy Derkacz, który próbował dojść do zwycięzcy na środkowej najszybszej ćwiartce, został zdystansowany. Narowny Bacarat pozostał na starcie.

Nagrodę 2-ej kategorji dla 4-o letnich i starszych koni, wyścig mieszany na dystansie 2100 mtr. wygrał finiszem 4-o letni Already (Albula i Haselnuss) p. T. Przyłęckiego, pod jeźdźcem Stasiakiem, bijąc pewnie, chociaż po walce, prowadzącą nie ostro gonitwę 4-ro letnią Fanfarę, podczas gdy jedyna w polu trzylatka Hegira z 4-ro letnią Horą kończyły dystans głowa w głowę na trzeciem miejscu.

W gonitwie o nagrodę 3-ej kategorji dla trzylatków Impas (Wily Attorney i Aline) p. A. Olszowskiego pod żokejem Fomienko, przeprowadził gonitwę z miejsca do miejsca i silnie nacierany na finiszu przez Gońca II-go wygrał w końcu jednak zupełnie pewnie. Zła trzecia Gizela, która do ostatniego zakrętu trzymała się na drugiem miejscu.

W takiejże gonitwie przeznaczonej dla 4-ro letnich i starszych koni, zwycięstwo i dość łatwe odniósł Dzik (Neil Desmond i Rola) p. K. Dzierzbickiego, bijąc już w połowie linji prostej prowadzącego Awiatora, który już nieco wyszedł z formy. Dobry trzeci Ammon przed Czataldżą. Moja Miła została na starcie.

Bardzo łatwo wygrały swoje wyścigi w 4-ej grupie mieszanej Farandola p. B. Szwejcera, oraz w przeznaczonej dla trzylatków — Kokietka p. St. Mroczkowskiego.

Płoty wygrał klasowszy znacznie Fijołek p. J. Stukowskiego od Promyczka. Zły trzeci Biały Murzyn.

25-ty dzień gonitw, niedziela 15 czerwca (Dzień Derby).

Oprócz powyżej opisanych wielkich gonitw sezonu, rozegranych w niedzielę, Handicap 1-ej grupy dość nieoczekiwanie wygrał Guzohan (King's Idler i Another Attempt) pp. K. i S. Enderów — 6 kg., bijąc pod żokejem Szyszkowskim rzutem na ostatnich metrach faworyta Harpagona — 2 kg. Trzecie miejsce utrzymał Alembik — ½ kg., w walce z Olesiem — 1½ kg. Ostatni, prowadzący fałyszywym tempem gonitwę Valibal — 4 kg., Alibaba zaś pozostał na starcie.

W drugiej grupie dla trzylatków przodował cały czas Roi Barde (Barde i Reine d'Ete) p. J. Żółkiewskiego, pod żokejem Doroszem i jak koń innej klasy wygrał od finiszującej Molly, która na ostatnich metrach odebrała cwałującemu cały czas na drugiem miejscu Konsulowi drugą nagrodę.

W nagrodzie 3-ej grupy dla trzylatków prowadzącą gonitwę Romę II-gą, po całym dystansie starał się sforsować Bizun, co udało mu się jednak na początku linji prostej dopiero, lecz w połowie głównych trybun podszedł do niego finiszujący Esper (Promień i Esperance) Korpusu Ochrony Pogranicza pod jeźdźcem Michalczykiem i po zaciętej walce zwyciężył o łeb.

W 3-ej grupie dla koni starszych Mah Yongg (San Gennaro lub Harsona i Menning Gane) p. B. Hessena, prowadząc z miejsca do miejsca pobił pod żokejem Gołowkinem zupełnie pewnie jedyną swą przeciwniczkę Fidelję.

Gonitwę o nagrodę 4-ej grupy dla trzylatków bardzo łatwo wygrała Kuwera (As-des-As i Etus) p. E. Grzybowskiego pod żokejem Gołowkinem.

Józef Szempliński.

Sport konny w wojsku.

„Kawalerja bez sportu będzie zawsze kawalerją bez romantyzmu i fantazji — i bez znaczenia w wojnie".

Major *hrabia Sumiński.*

„Gdy pole wyścigowe, konkursy i karuzele wyrobią w kawalerzyście ducha przedsiębiorczości, inicjatywę, łatwość decyzji i zimną krew, to sport koński spełni swe zadanie".

Generał *Negrier.*

„Dla kawalerzysty niezbędnem jest ciągłe zajmowanie się sportem końskim. Przy nim wyrabia się pewność siebie, całkowite opanowanie nerwów, umiejętność przejawiania swej woli, wreszcie szybka inicjatywa działań; wszystko to przez ciągłą walkę z koniem, przez stałe ryzykowanie swego życia dla osiągnięcia na pozór nieuchwytnego celu".

Major Dypl. *Żorawski.*

Sport konny jedynie wtedy wywrze wpływ wysoce dodatni na bronie jezdne, a przedewszystkiem kawalerję, gdy większość oficerów tych broni przynajmniej jeden z jego licznych rodzajów uprawiać będzie.

Idealnym byłby stan rzeczy, kiedy wszyscy oficerowie pracowaliby sportowo w tych gałęziach sportu konnego, które są im dostępne ze względu na wiek i stan fizyczny organizmu.

Wyścigi konne są dostępne tylko dla niewielu oficerów. Po pierwsze jest to sport kosztowny, gdyż dobre konie wyścigowe są obecnie tak drogie, że nieliczni oficerowie mogą je nabyć; po drugie jazda wyścigowa, prócz zupełnego zdrowia fizycznego (płuca i serce bez zarzutu), wymaga nieprzekroczenia pewnego maksimum wagi jeźdźca.

Pozostałe sporty konne prawie wszystkim oficerom są w większym lub mniejszym stopniu dostępne.

A więc konkursy hipiczne — wymagają koni z talentem do skoku, lecz zamiłowany jeździec zawsze wyszuka sobie przeciętnie dobrze skaczącego konia, który

przy systematycznej sumiennej pracy da rezultaty w formie tych lub innych nagród. Sport ten wymaga dużego poświęcenia ze strony uprawiających go, gdyż przyjemniej jest w południe zagrać partyjkę bridge'a w przytulnem kasynie, niż tłuc się na koniu po kilka godzin na mrozie (zima) lub skwarze (lato) z tem, że na obiad pozostaje 20 — 30 minut i szybko go spożywszy, trzeba co prędzej spieszyć do pracy. Wieczorem o wiele milej jest pogwarzyć ze znajomymi w kawiarni, niż znów się tłuc na koniu.

Konkursy hipiczne, uporczywie zwalczane w prasie sportowej przez papierowych sportsmanów, wymagają codziennej żmudnej pracy, do której obecnie skłania oficera jedynie szczere zamiłowanie do konia i tego sportu. Mniej pasjonowanych oficerów może popchnąć doń jedynie zachęta i pomoc przełożonych (bodaj w formie przydzielania

Jest prócz tego miłą i zdrową rozrywką zwłaszcza dla oficerów o siedzącym trybie pracy (kwatermistrzostwa, sztaby). Utarł się pogląd, że polo wymaga niezwykle kosztownych koni, że tak nie jest, dowodzi międzynarodowy meeting polo ubiegłego roku w Poznaniu. W walce o puhar Pana Prezydenta, po zwycięstwie nad ekipą anglo-amerykańską, stanęła do finału ekipa mieszana 15 p. uł. i 7 d. a. k., siedząca na „śrupach" pułkowych, w większości pierwszy rok chodzących za piłką. Jako przeciwników miała świetną drużynę hr. Potockich, siedzącą na doskonałych, importowanych z Anglji polo-pony. Gra była nie rozstrzygnięta i dopiero zarządzona rozgrywka, po 20-tu minutach ciężkich zmagań, przyniosła decydującego goala ekipie hr. Potockich.

Uprawiający polo może brać udział w szeregu prze-



ALREADY, 4 l. og. gn. p. T. Przyłęckiego, wygrywa gonitwę wartości 2.500 zł. bijąc pod j. Stasiakiem pewnie o 2 dł. Szeryfa, Armagnaca i Ibaneza.

lepszych koni pułkowych), bądź częste i o wysokich nagrodach meetingi zwłaszcza na prowincji (gdyż Warszawa jest dostępna jedynie dla elity jeździeckiej, rozporządzającej wyborowym materjałem końskim). Jeśli chodzi o korzyści materjalne, czerpane z hipiki (tak podkreślane przez niesportowców), to przy nie wielu meetingach, dostępnych dla przeciętnego jeźdźca i dużych kosztach transportu, jedynie nieliczni sportsmani, posiadający parę dobrych skoczków, są w stanie uzyskać pewną nadwyżkę wydatków.

Lecz jest jeszcze szereg sportów konnych, dostępnych dla każdego oficera broni jezdnej, a nie wymagających takiego nakładu pracy, jak konkursy hipiczne. Naprzykład polo — jestto sport szeroko rozkrzewiony na całym niemal świecie (co najlepiej charakteryzuje jego wartość), a z takim trudem przyjmujący się u nas — w kraju o tradycyjnem umiłowaniu konia. Sport ten z powodzeniem mogą uprawiać ludzie starsi (za granicą nie rzadko widuje się gentlemanów pod 70-kę z zamiłowaniem goniących piłkę po paddocku).

Że wyrabia wiele zalet u kawalerzysty, dowodzi fakt przymusu uprawiania go przez oficerów niektórych armij (we Francji, każdy oficer kawalerji posiada trzeciego konia służbowego specjalnie do polo).

różnych Ghimkan (zabawy konne) pokrewnych polo. Przy dobrze grających drużynach można wyrobić zamiłowanie u szerszej publiczności do tego sportu, jako widowiska, co pokryje koszta urządzania zawodów.

Że jest to możliwe, dowodzi cytowany meeting międzynarodowy, gdzie na paru matchach z dobremi ekipami było dużo publiczności, niezwykle emocjonującej się grą. Niestety, niedawno wydany regulamin sportu konnego tłumi w zarodku polo w wojsku, przez zakaz grania na koniach rządowych.

Biegi myśliwskie (polowania par force) również nie sprawiają żadnych trudności; każdy przeciętny koń służbowy polowaniom, tak łatwym jak są obecnie u nas, podoła w zupełności. Zresztą za „polem" każdy koń skacze. Jako początkujący jeździec brałem udział w biegu myśliwskim z finish'em na trzyletniej folblutce kompletnie nie skaczącej. Trasa prowadziła przez wszystkie steeplowe przeszkody toru. Klacz za końmi skoczyła wszystko i jeszcze jako druga przyszła do celownika.

Wysoką szkołę jazdy maneżowej pomijam, gdyż u nas została niemal całkowicie wyparta przez szkołę włoską. Przy tem brak zawodów tego rodzaju nie daje bodźca do jej kultywowania.

Wśród gałęzi sportu konnego najbardziej wszechstronne i godne polecenia są Championaty i pokrewne zawody „Militari".

Championaty wymagają prócz koni wszechstronnie i niezwykle precyzyjnie wypracowanych, jeszcze wysoce szlachetnego materjału końskiego.

Dzisiejszym wymaganiom toru warszawskiego mogą podołać jedynie folbluty lub wysoka półkrew. Towarzystwo Warszawskie zupełnie słusznie stwarza warunki trudne, gdyż jestto selekcja jeźdźców i koni dla przyszłych reprezentacyj na olimpjadach. Lecz co ma robić mniej rutynowany jeździec, rozporządzający gorszymi końmi. Jedynem rozwiązaniem tej kwestji jest urządzanie Championatów przez prowincjonalne towarzystwa konkursowe.

Czy nie byłoby wskazane włączanie Championatów do meetingów Towarzystw Wyścigowych? Wszakże w tych zawodach mają szanse jedynie konie szlachetne, a T-wa Wyścigów Konnych mają zadanie krzewić hodowlę konia szlachetnego. W przyszłości nie jeden zwycięzca poważnego Championatu mógłby być użyty z powodzeniem do hodowli półkrwi(jako matka lub też reproduktor), gdy obecnie wybór ogierów półkrwi do hodowli uskutecznia się głównie na podstawie eksterjeru bez wypróbowania ich dzielności.

Zawody „Militari" są par excellence sportem wojskowym. Niestety obecnie bierze w nich udział jedynie nieznaczny odsetek oficerów broni jezdnych. I to w wielu formacjach ekipy „Militari" są kompletowane ad hoc i przygotowywane nieraz zaledwie parę tygodni przed rozgrywkami. Tymczasem korzystny wpływ na armję sport ten może wywrzeć jedynie przy masowem jego uprawianiu. By zachęcić do pracy w tym kierunku, należałoby wyznaczyć wartościowe nagrody dla kilku najlepszych indywidualnie jeźdźców (dobrze byłoby przyjąć tu zasadę Związku Jeździeckiego nagradzania 10% uczestników, gdy dotychczas nagradzano około 5%). Prócz tego indywidualni zwycięzcy w nagrodę powinni być przyjmowani na Kurs Przygotowawczy Reprezentacyjnej grupy Sportu Konnego.

Bardzo wskazane byłoby wprowadzić jako osobny rodzaj konkurencji władanie bronią białą.

Dotychczas jedynie nieliczne pułki włączają zawody te w swój dzień sportowy. Aczkolwiek władanie bronią jest częścią integralną „Militari", jednak ze względu na nieliczny udział oficerów w Mistrzostwach armji, należałoby konkursy władania bronią białą urządzać nie tylko w pułkach i brygadach, lecz zachęcić również Towarzystwo Konkursów Hipicznych do umieszczania ich w swoim programie. Jestto sport, którego uprawianie przez wszystkich oficerów kawalerji jest wprost niezbędne, a przy tem nie wymaga ani specjalnych koni, ani też nadzwyczajnych nakładów pracy.

Biegi odległościowe (rajdy) indywidualne (pomijam biegi oddziałowe, gdyż te wchodzą prędzej w zakres ćwiczeń wojskowych, niż sportu) dają możność przekonać się uczestnikom, do jakich wysiłków marszowych koń i człowiek jest zdolny. Wymagają umiejętnego wyboru konia, stosownie do warunków biegu, no i racjonalnie przeprowadzonego treningu. Sport ten wymaga żmudnych przygotowań i nieraz dużych kilkudniowych wysiłków, nic też dziwnego, że chętnych znajduje niewielu. Doświadczenie, nabyte w paru biegach odległościowych, jest tak ważne dla kawalerzysty, że każdy oficer młodszy tej broni, nim zaawansuje na oficera sztabowego, powinien odbyć parę obowiązkowych rajdów(wciąganych do ewidencji).

Dla przykładu, co w wojsku robi się w dziedzinie sportu konnego obecnie, przytaczam cyfrowy rezultat pracy sportowej mistrzowskiego pułku armji w roku ubiegłym:

Bilans sportowy 15-go pułku ułanów Poznańskich za rok 1929.

Konkursy hipiczne:

Meeting w Gnieźnie:
bierze udział 7-miu oficerów pułku
nagród zdobyto: I-ch — 6
II-ch — 2
III-ch — 1
dalszych — 5
Razem: — 14

Poznań zawody krajowe
bierze udział 18-tu oficerów pułku

Meeting międzynarodowy w Poznaniu
bierze udział 6-ciu oficerów
nagród zdobyto: I-ch — 2
II-ch — 1
III-ch — 4
dalszych — 19
Razem: — 26

Poznań zawody krajowe
uczestniczy 7-miu oficerów pułku
nagród zdobyto: I-ch — 5
II-ch — 1
III-ch — 3
dalszych — 5
Razem: — 14

Meeting międzynarodowy w Warszawie
bierze udział 2-ch oficerów pułku
nagród zdobyto: — 3

Warszawa zawody krajowe
uczestniczy 4-ch oficerów pułku
nagród zdobyto: I-ch — 2
II-ch — 2
III-ch — 1
dalszych — 10
Razem: — 15

Meeting w Grudziądzu
uczestniczy 1 oficer pułku
nagród zdobyto: — 10
w tem I-ch — 3

Meeting międzynarodowy w Budapeszcie
uczestniczy 1 oficer
nagród zdobyto: I-ch — 3
II-ch — 2
dalszych — 1

Razem: — 6

Meeting w Ciechocinku
uczestniczy 1 oficer
nagród zdobyto: I-ch — 3
III-ch — 2

Razem: — 5

Meeting w Gdyni
uczestniczy 1 oficer
nagród zdobyto: II-ch — 2
III-ch — 1
dalszych — 4

Razem: — 7

Zawody jesienne w Poznaniu
bierze udział 3-ch oficerów
nagród zdobyto: I-ch — 3
dalszych — 1

Razem: — 4

Zawody Brygady Poznań pod Kcynią
bierze udział 3-ch oficerów
nagród zdobyto: I-ch — 1
III-ch — 1

Razem: — 2

Zawody międzynarodowe w New-Yorku.
bierze udział 2-ch oficerów
nagród zdobyto: I-ch — 3
II-ch — 4
III-ch — 3
dalszych — 3

Razem: — 13

W konkursach hipicznych zdobyto razem
nagród 125
w tem I-ch — 28

Zawody Militari:

Zawody o mistrzostwo konne D. O. K. VII.
I miejsce zespołowe
I miejsce indywidualne
I miejsce indywidualne w jeździe maneżowej.
I miejsce indywidualne we władaniu bronią.

Zawody o mistrzostwo konne armji
I-sza nagroda zespołowa
wygrała ekipa w składzie:
Rtm. Kapuściński
Por. Zgorzelski (I miejsce)
Por. Piniński (IV miejsce)
Por. Brodzki (VI miejsce)
I-sza nagroda indywidualna.

Władanie bronią białą
bierze udział 12 oficerów pułku
nagród zdobyto: I-ch — 2
II-ch — 1
III-ch — 1

Razem: — 4

Wyścigi konne:
uczestniczy 3 oficerów pułku
nagród zdobyto: I-ch — 19
(w tem 3 wielkie steeple „Militari")
II-ch — 11
III-ch — 8

Razem: — 38

Polo
ekipa pułkowa zdobyła:
puhar Franciszka hr. Pusłowskiego
„ przechodni m. Gniezna
„ przechodni Warszawskiego Polo Klubu
„ Alfreda hr. Potockiego
w turnieju o nagrodę indywidualną P. W. K. zajęto miejsca: 1, 2 i 4.
W Ghimkanach zdobyto 21 nagród.

Biegi myśliwskie
Oficerowie pułku uczestniczyli w polowaniach „par force", urządzanych przez 15 p. uł., 17 p. uł., 7 p. s. k., 7 d. a. k., 14 p. a. p. i Wielkopolski Klub Jazdy Konnej. Każdy oficer pułku brał udział przynajmniej w kilku polowaniach.

Nagrody zdobyte przez poszczególnych oficerów we wszystkich rodzajach sportu konnego:

Rtm. Kapuściński — 5 pierwszych nagród; rtm. Piotrowski — 1 nagroda; Por. Gzowski — 54 nagrody, w tem pierwszych 14; por. Sitek—5 nagród, w tem pierwszych 1; por. Zgorzelski — 40 nagród, w tem pierwszych 18; por. Bobiński — 31 nagród, w tem pierwszych 15; por. Piniński — 38 nagród, w tem pierwszych 19; por. Zarzycki — 1 nagroda; por. Brodzki—11 nagród, w tem pierwszych 5; por. Kwaljaszwilli — 2 nagrody, w tem pierwszych 1; por. Sokolnicki — 20 nagród, w tem pierwszych 9; ppor. Karczewski — 1 pierwsza nagroda.

Wszystkich nagród razem zdobyto: 216.
w tem pierwszych **87.**

Piniński Piotr.
por. 15 płk. Uł. Poznańskich

Koń arabski w krajach kulturalnych.

(Referat wygłoszony na Sekcji Arabskiej I-go Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce, w Warszawie 1929 r.)

Hodowla konia arabskiego w świecie może być podzielona na następujące grupy: I. Indje, Egipt i Grecja; II. Francja i Hiszpanja; III. Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; IV. Węgry (Babolna), Niemcy (Weil) i Jugosławja (Inocenzdvor). W osobną grupę (V) należy wyłączyć Polskę.

I.

W Indjach hodowli konia arabskiego właściwie niema. Wyklucza ją § 54 tamtejszych prawideł wyścigowych, która za konia arabskiego uważa jedynie konia, urodzonego w Arabji z ojca i matki czystej krwi arabskiej. „Arab" zaś, urodzony w Indjach, jest uważany za konia krajowego, t. zw. „country-bred horse", i jako taki nosi w wyścigach, przeznaczonych dla koni krajowych i arabów równocześnie, cięższą wagę w stosunku do koni arabskich, pochodzących z Arabji. Ma się rozumieć, że takie założenie nie sprzyja hodowli arabskiej. To też w Indjach w wyścigach dla koni arabskich biorą udział wyłącznie konie sprowadzone z Arabji i to głównie ogiery. Konie te w pierwszym roku po wylądowaniu korzystają w wyścigach, z wyjątkiem handicapów, nawet z ulgi do 10 lbs (4,54 kg.). Konie arabskie, biorące udział w wyścigach, stanowią około 30% ogólnej liczby koni na torze.

Wyścigi koni arabskich w Indjach odbywają się głównie na torze w Poona pod Bombajem. Przeznacza się tam na nagrody dla gonitw arabskich przeciętnie 23% z ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich bywa przeznaczanych przeciętnie 34% ogólnej liczby gonitw, w tem 63% handicapów. 7% gonitw przeznacza się wyłącznie dla kuców arabskich, miary 14 hands (143 cm.) i niższej.

Gonitwy odbywają się na dystansach od 1.200 mtr. do 2400 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 47% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 20%; na dystansach powyżej 1600 mtr. do 2000 mtr. włącznie — 23%; na dystansach powyżej 2000 mtr. 10%.

Waga jest normowana zależnie od pory roku i dystansu. Dla przykładu i porównania podaję wagę w sierpniu na dystansie 1600 mtr.: 3-letnie — 48,54 kg.; 4-letnie — 54,43 kg.; 5-letnie — 57,15 kg.; 6-letnie i starsze — 58,52 kg.

We wszystkich gonitwach, z wyjątkiem handicapów, kuce miary 14 hands (143 cm.) i niższe otrzymują 4 lbs. (1.81 kg.) ulgi. W gonitwach wyłącznie dla kuców — waga dla kuców 14 hands wynosi 9 stone (57,15 kg), kuce niższe korzystają za każdy cal angielski (inch) z ulgi 4 lbs (1,81 kg.), — co równa się za 1 cm. — 1.40 kg. Klacze otrzymują 3 lbs (1,36 kg.) ulgi.

Jak widać z powyższego zestawienia, wyścigi dla koni arabskich w Indjach mają charakter sportowy: są wyłącznie dla koni importowanych, z których faworyzowane są kuce miary 143 cm. i niższe, waga niska, dystanse krótkie, wielka stosunkowo ilość handicapów. Celem ich jest popieranie importu koni arabskich z Arabji, jednakże nie dla hodowli koni arabskich w kraju — a dla sportu.

W Egipcie, jak donosi mi sekretarz jednego z tamtejszych klubów wyścigowych w Kairze, hodowla konia arabskiego jest nikła. Prawie wszystkie lepsze konie, biorące udział w wyścigach koni arabskich, pochodzą z Syrji. Niewielka tylko liczba jest wychowana w Egipcie. Konie z Syrji górują jakością nad egipskimi: są one znacznie lepiej zbudowane i o wiele twardsze w robocie, wiele z nich biega do dwunastego roku życia; miejscowe zaś araby są mniej wytrwałe i znacznie prędzej się kończą. Liczba klaczy stadnych czystej krwi w Egipcie jest mała. Trudno bowiem bardzo — jak pisze sekretarz — wogóle nabyć klacz od beduina, a o nabyciu dobrej — prawie mowy być nie może!

Z ogólnej liczby koni, biorących udział w wyścigach, przeciętnie 74% to konie arabskie. W 1928 r. brało udział w wyścigach 491 koni arabskich.

Wyścigi w Egipcie odbywają się w soboty i niedziele, na torach w Gesira, Heliopolis i Aleksandrji. Na nagrody dla gonitw arabskich bywa przeznaczane przeciętnie 67% z ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich program przewiduje przeciętnie 72% z ogólnej liczby gonitw, w tem 38% handicapów. 56% gonitw przeznacza się wyłącznie dla kuców arabskich, miary 14,1 hands (145½ cm.) i niższej).

Gonitwy odbywają się na dystansach od 900 mtr. do 4000 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 58% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 22% gonitw; na dystansach powyżej 1600 metrów do 2000 mtr. włącznie — 7,5%; na dystansach powyżej 2000 mtr. — 12,5%.

Waga jest normowana zależnie od pory roku i dystansu. Dla przykładu i porównania podaję wagę w sierpniu na dystansie 1600 mtr.: 3-letnie — 49,89 kg., 4-letnie — 56,70 kg., 5-letnie — 58,05 kg.; 6-letnie i starsze — 58,52 kg.

W gonitwach dla kuców, z wyjątkiem handicapów, kuce za każde pół cala angielskiego (inch) poniżej 14,1 hands (145½ cm.), korzystają z ulgi 3 lbs. (1,36 kg), — co równa się za 1 cm. — 1,94 kg. Klacze otrzymują 3 lbs (1,36 kg.) ulgi.

Z powyższego zestawienia widać, jak bardzo w Egipcie rozpowszechniony jest sport wyścigowy koni arabskich. Cel jednak tych wyścigów na krótkich dystansach, pod niską wagą, których przeszło połowa jest przezna-

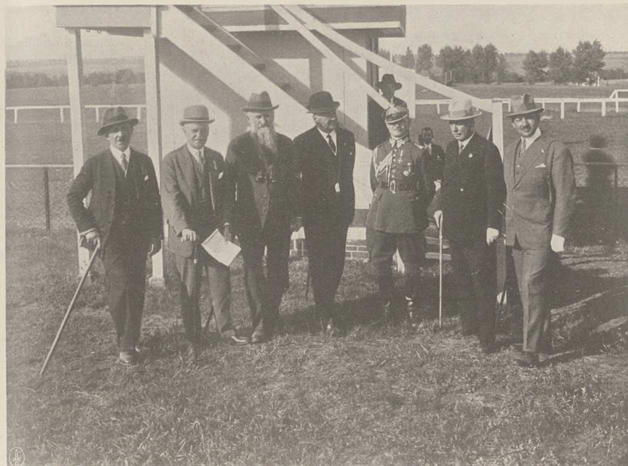
czona dla kuców, nie różni się zasadniczo od celu wyścigów indyjskich: chodzi tu głównie o sport.

W Grecji, jak w Indjach i Egipcie, hodowli konia arabskiego właściwie niema. W tamtejszych wyścigach, odbywających się raz w tygodniu w niedzielę na torze w Phaleron pod Atenami, zarządza się po dwie gonitwy dziennie dla koni arabskich. Biorą w nich udział przeważnie konie z Egiptu i Syrji. Z ogólnej liczby koni, biorących udział w wyścigach, przeciętnie 19% to konie aral-
rących udział w wyścigach; przeciętnie 19% to konie arabskie. W 1927 r. brało udział w wyścigach 35 koni arabskich!

II.

We Francji hodowla konia arabskiego jest bardzo rozpowszechniona. Wystarczy wspomnieć, że w Księdze Stadnej (S. B. F.) jest zapisanych 241 klaczy arabskich czystej krwi. Obok tych klaczy w tejże księdze są zapisane klacze arabskie, pozostające w stadach w Algierze— 79 klaczy, w Tunisie — 56 klaczy i w Marocco — 34 klaczy.

Hodowcy we Francji rozróżniają dwa typy koni arabskich: typ wyścigowy i typ niewyścigowy. Do wyścigów we Francji są chowane i przygotowywane jedynie konie



Z otwarcia sezonu wyścigowego w Poznaniu. Grupa członków Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych i gości zaproszonych: Stoją od lewej ku prawej stronie: Maj. rez. Tadeusz Mieczkowski, czł. Zarz.; Janusz hr. Dąmbski, czł. Zarz.; Ignacy hr. Mielżyński, czł, Zarz.; Gen. Antoni Unrug, Gen. Kazimierz Dzierżanowski, D-ca D. O. K. VII. Radca Kazimierz Żychliński, Prezes T-wa i Michał hr. Mycielski, czł. Zarz.

Na nagrody dla gonitw arabskich bywa przeznaczane przeciętnie 25% ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich i to jedynie handicapów, program przewiduje przeciętnie 27% ogólnej liczby gonitw.

Gonitwy odbywają się na dystansach od 1100 mtr. do 3000 mtr.; a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 63% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 24,5%; na dystansach powyżej 2000 mtr. — 12,5%.

Program, uwzględniający jedynie handicapy i zbyt krótkie dystanse, podkreśla wyłącznie sportowy charakter wyścigów arabskich w Grecji.

arabskie w typie wyścigowym, a więc posiadające odpowiednie linje, głównie łopatki i zadu. We Francji jest około 35 klaczy stadnych typu wyścigowego.

Wyścigi koni arabskich we Francji są popierane i subwencjonowane przez Ministerstwo Rolnictwa. Czysta krew biega na torach w Tarbes, Pau, Toulouse, Mont-de Marsan, Pompadour, Graat, Mirande, Saint - Sever - sur Adour, Auch, Bordeaux, Lannemezan i Trie-sur-Baise W wyścigach mogą brać udział wyłącznie 3-letnie ogiery i klacze, urodzone i wychowane we Francji.

Waga we wszystkich sezonach i na wszelkich dystansach 54 kg. Klacze otrzymują 1½ kg. ulgi. Zwycięzca 3.000 fr., niesie 2 kg. nadwagi, 5.000 fr. — 4 kg., 7.000 fr. — 6 kg.

Dystans w gonitwach w marcu i kwietniu wynosi

1800 mtr., w maju, czerwcu i lipcu — 2000 mtr., zaś po 1-szym sierpnia do końca sezonu — 2200 mtr.

Wartości nagród wynoszą od 3.000 fr. do 10.000 fr. Najwyższa nagroda „Grand Prix" bywa rozgrywana na torze w Tarbes. Biorą w niej udział 3-letnie araby czystej krwi i anglo-araby, o minimum 50% krwi arabskiej. Waga 57 kg. Konie ponad 75% krwi arabskiej otrzymują 5 kg. ulgi, araby czystej krwi — 7 kg. ulgi. Zwycięzca 1 gonitwy niesie 2 kg. nadwagi dwóch gonitw — 3½ kg., trzech gonitw lub 10.000 fr. — 5 kg. nadwagi. Dystans 2200 mtr.

We Francji rozgrywa się rocznie około 22 gonitw dla koni arabskich. Obok wyścigów organizuje się rok rocznie liczne pokazy i wystawy dla koni arabskich

Najbardziej charakterystyczną cechą wyścigów dla koni arabskich we Francji jest ich wyłączne przeznaczenie dla koni 3-letnich.

Jest to tembardziej zastanowienia godne, jeżeli weźmie się pod uwagę późną dojrzewałość osobników rasy arabskiej. Selekcja rasy arabskiej, przeprowadzona jedynie na podstawie prób w wieku trzyletnim, przeznacza do hodowli osobniki wcześnie dojrzewające, a więc dochodzące do pełni rozwoju z ukończeniem już trzeciego roku życia. Jeżeli dalej zauważymy, że do wyścigów koni arabskich we Francji są brane pod uwagę jedynie konie o typie wyścigowym, a więc w linjach zbliżających się do konia wyścigowego pełnej krwi, musimy wyciągnąć z tych faktów wniosek, że celem wyścigów dla koni arabskich we Francji jest przygotowanie tamtejszych arabów do produkcji koni anglo-arabskich.

W Hiszpanji hodowla konia arabskiego ogniskuje się głównie w stadzie państwowem w Jerez, w którem znajduje się 80 klaczy stadnych arabskich. Stada prywatne posiadają nieliczne klacze czystej krwi.

Wyścigi dla koni arabskich odbywają się na torze w Jerez de la Frontera. Biorą w nich udział konie 3-letnie i starsze.

Waga na wszelkich dystansach: 3-letnie 58 kg.; 4-letnie 65 kg.; 5-letnie i starsze 66 kg. Gonitwy są rozgrywane na dystansach 1000, 1100, 1200 i 1300 mtr. Wartości nagród wynoszą od 700 do 2.000 pesetów.

W 1928 r. brało udział w wyścigach 17 koni arabskich. Na rok 1929 było przewidzianych 6 gonitw.

Celem hodowli jest produkcja reproduktorów o większej masie i wzroście, oraz grubszej kości dla uszlachetniania pogłowia krajowego.

(Dok. nast.) *Dr. Edward Skorkowski.*



Listy z Francji.

Tak więc nasz Oaks — Prix de Diane — mamy już poza sobą. Za dwa dni ujrzymy rozgrywkę naszego Derby, jeszcze za dwa tygodnie Grand Prix, poczem połowa wyścigowego sezonu przejdzie już do historji.

Zwyciężczynię Prix de Diane udało mi się wskazać dość pewnie moim czytelnikom.. Siwa Commanderie, córka Belfonds'a i Corset po Corcyra, wygrała wyścig łatwo od zwyciężczyni Poule d'Essai, również siwej córki Filibert de Savoie, La Savoyarde. Cóż można chcieć więcej w sensie przepowiedni!

Commanderie jest jedyną z uczestniczek Prix de Diane, która w roku bieżącym wyprzedziła ogiery, a to już jest dobrym prognostykiem. Zwycięstwo jej zwraca w wysokim stopniu uwagę na jej ojca — derbistę Belfonds'a, który w pierwszym swoim roczniku odrazu daje zwyciężczynię Derby dla klaczy. Co się zaś tyczy Clarissimus'a, ojca następnej klaczy, to ten nie wymaga chyba rekomendacji—jest to reproduktor uniwersalny — z jednej strony dający sprinter'y i miler'y z drugiej zaś np. takiego Feb'a, który wyrobił się w końcu na znakomitego dystansowca i który z honorem bronić będzie naszego narodowego sztandaru w Ascot Gold Cup.

Pojutrze Derby (Prix du Jockey Club) i w niem Clarissimus mieć będzie dobrego przedstawiciela — Romarina p. Mouline'a, który ostatnio miał doskonały galop i który (wyjąwszy nieszczęśliwy wypadek) nie powinien być dalej pierwszych czterech miejsc. Któż jest pierwszym kandydatem? Jeśli słuchać publiczności: Xandover, Xandover i jeszcze raz Xandover! Z mego punktu widzenia jego szanse zwiększają się wskutek fatalnego, mojem zdaniem, porząd

ku w jakim znajduje się główny jego konkurent Veloucreme bar. Rothschilda, którego ostatni galop wywarł na mnie wrażenie wprost przygnębiające, a również szanse Xandover'a powiększają się (i to najbardziej jest interesujące) wskutek nierównomiernej formy bezwątpienia najlepszego trzylatka, którego imię napewno nieznane nawet jest moim czytelnikom.

Jest to gniady Lovelace, syn La Farina i znakomitej Straitlace, kupionej w Anglji przez p. Esmond'a za rekordową sumę. Klacz ta, jako pierwszy przychówek, dała Necklace, znakomicie, bez przegranej biegającą dwulatkę, jako drugi — niebywałego pokroju i ruchów Lovelace.

Wielce pomocnym może mu być jego towarzysz stajenny, olbrzym, syn Transvaal'a — Tawritz, który w sobotę wygrał cantrem 80-ciotysięczną nagrodę Prix Flying Fox. Uważam, iż szanse jego będą większe na 3000 mtr., na Grand Prix, lecz, rozumie się, przyjmie on udział i na 2400 mtr. Wreszcie wielkim outsider'em byłby tu bardzo progresujący syn Gay Crusader'a — Janeiro p. Boussac'a.

W poniedziałek zaczęły się dwuletnie wyścigi. Nie myślę, aby do startu wyprowadzono już najlepsze dwulatki, lecz coś niecoś dobrego udało mi się widzieć. Z klaczy wyróżniły się szczególnie dwie p. Esmond'a: córka Antivari — Pearl Cap, i córka Teddy —Staylace, (półsiostra Lovelace'a). W świetnym stylu wygrała córka Condover'a—Yantri p. Wittouck'a, i córka Ellangowan'a — M-me Harmsworth.



Fragment z rannych galopów w Chantilly pod Paryżem.

Dość powiedzieć, iż zmierzywszy go w roku zeszłym z najlepszymi trzylatkami swojej stajni, a tych, myślę, u pp. Esmond'a i Martinez'a de Hoz'a nie brakuje — Frank Carter uważał go za *niebywały fenomen*.

Przy jego debiucie „otoczenie" postawiło na niego bajkowe sumy... koń kończył drugim. Następny wyścig — drugim... (tymczasem galopy, jak i poprzednio, fenomenalne). W ten sposób pozostał on bez wygranej, jako dwulatek! W roku bieżącym zaledwie za drugim razem u startu wygrał małą nagrodę , następnie był drugim za Xandover'em w Prix Lupin, wczoraj zaś widziałem taki jego galop, jakiego nie widziałem nigdy w życiu! Jeśli koń ten zechce — pobije Xandover'a i Veloucreme'a, Chateau Bouscaut i Romarin i wszystkich...

Wśród ogierów odznaczyło się dwóch synów z pierwszego rocznika po Pondoland — Desert, który wygrał, i Fiesta, który był drugim.

Zdaje się, iż ten młody reproduktor, zresztą zupełnie zasłużenie, zajmie jedno z czołowych miejsc. Lecz, rzecz prosta, są to zaledwie pierwsze potyczki; dopiero w następnych listach będę mógł powiedzieć coś bardziej określonego.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 12 czerwca 1930 r.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Walne Zebranie** Członków honorowych i rzeczywistych Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce odbyło się dnia 13 czerwca r. b. w Warszawie w lokalu Towarzystwa, Mazowiecka 16. Na miejsce ustępujących członków Zarządu zostali wybrani: pp. Dzieduszycki hr. Aleksander (ponownie), Schuch Stanisław (ponownie), Komorowski hr. Michał, Berson Michał i Wodziński Kazimierz. Do Sądu Stewardów zostali wybrani ponownie: pp. Kronenberg bar. Leopold, Lubomirski ks. Stefan, Lubomirski ks. Zdzisław, Wotowski Stanisław.

— **Zmiana na stanowisku Prezesa** Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Wobec rezygnacji Alberta hr. Wielopolskiego z godności Prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Zarząd Towarzystwa na Walnem Zebraniu w dniu 13 b. m. wybrał na to stanowisko Michała hr. Komorowskiego.

— **Pożegnanie** ustępującego Prezesa T. Z. do Hod. Koni w Polsce, Alberta hr. Wielopolskiego nastąpiło w dniu 14 czerwca na trybunie członkowskiej na Placu wyścigowym. O godz. 2,30 przybył A. hr. Wielopolski, witając zebranych pracowników biur Towarzystwa oraz toru wyścigowego, w imieniu których ze słowem pożegnalnem wystąpił. p. A. Woliński, najstarszy z pracowników, co do ilości wysłużonych lat, skarbnik Towarzystwa, żegnając Prezesa w serdecznych słowach, oraz wręczając mu imieniem pracowników piękny upominek, artystycznie wykonany kałamarz.

Prezes, zbyt wzruszony, by przemawiać, kolejno żegnał się ze wszystkimi.

Dalej nastąpiło pożegnanie Prezesa z trenerami oraz żokejami, imieniem których przemawiał trener St. Kowalski, wręczając Prezesowi srebrną tekę z podpisami.

Uroczystość zakończyły dwa zdjęcia, Prezesa wraz z pracownikami Towarzystwa, oraz trenerami i żokejami.

Podczas przerwy na wyścigach obaj Prezesi obeszli loże członkowskie, następnie zaś udali się do loży Prasowej, gdzie A. hr. Wielopolski żegnał prasę, zaś M. hr. Komorowski wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, iż ocenia wielkie znaczenie prasy w dzisiejszych czasach i prosi jej przedstawicieli o współpracę w imię dobra Instytucji, której będzie przewodniczył.

Wieczorem odbył się bankiet urządzony przez członków Klubu myśliwskiego na którym po pięknym przemówieniu starszy członek Władysław hr. Zamoyski żegnając ustępującego Prezesa wręczył mu srebrną kasetę z podpisami wszystkich członków, hodowców i właścicieli stajen.

— **Konkurs** nasz, ogłoszony w Nr. 18 („Pierwsze trzy konie w Derby Warszawskiem"), wzbudził wśród naszych prenumeratorów i czytelników wielkie zainteresowanie, o czem świadczą setki nadesłanych rozwiązań. Wynik konkursu przedstawia się następująco: I-szą nagrodę, złoty zegarek, przyznała Redakcja p. Michałowi Łuszczkiewiczowi, majątek Zagaje, p. Jędrzejów, który podał trzy pierwsze konie w porządku, w jakim przyszły do mety (Bejrut — Gran Chuckle — Irydjon); II-gą nagrodę, żeton złoty, otrzymał p. Józef Szempliński, Warszawa, podając dwa pierwsze konie, a III-cią nagrodę, żeton srebrny, otrzymał p. Florjan Kwasieborski, podając również dwa pierwsze konie.

— **Stado Stawiany.**

Dnia 5 czerwca do Stawian (Wielkopolska) p. Zygmunta Chłapowskiego zjechało liczne grono hodowców, zaproszonych celem przeglądu stadniny stawiańskiej.

Każden gość otrzymał spis pokazywanych koni z podaniem pochodzenia, imion, wieku i maści. Pozatem gospodarz przy każdym koniu udzielał informacji co do wartości hodowlanej, opinii znawców-fachowców, użytkowności, przeznaczeniu przychówku i t. p. Poza ziemianami, interesującemi się hodowlą, zaproszeni również byli i gospodarze okoliczni, którzy przybyli do Stawian celem skorzystania z fachowych rad hodowlanych.

Nie wchodząc w ocenę wspaniałej stadniny Stawiańskiej, gdyż w pismach fachowych okazały się już artykuły p. Pawła Popiela o niej, dodam tylko, że przy znacznej ilości pokazywanych nam koni (bo aż 91) jednomyślnie hodowcy uznali, że rzadko się spotyka tak wyrównana i wysoce szlachetna stadnina, konsekwentnie, wytrwale i z jasną linją hodowlaną prowadzona.

Organizacja przeglądu wprost wspaniała, podziwialiśmy poza wybitnemi chodami koni stawianskich, wyszkolenie tak rzadkie w dzisiejszych czasach służby stajennej, o legendarnych „chodach" i wytrzymałości....

Przykład p. Chłapowskiego powinien szerokiem echem się odbić wśród hodowców, nie może być lepszego criterium jak taki przegląd: korzystają z niego hodowcy, wyrabia się oko, nabiera się moc wiadomości i wskazówek, przez porównawczość innym okiem patrzy się powróciwszy do siebie na własne produkta swej hodowli, jednym słowem korzyści moim zdaniem są ogromne i dla właściciela i dla zaproszonych gości.

Długo jeszcze wieczorem dyskutowano o tematach hodowlanych, imię słynnego Tripolisa ogiera szwedzkiego anglo-araba stojącego od kilku lat w Stawianach często powracało w rozmowach, dyskutowano o pierwszej Wystawie Ogierów w Poznaniu, robiono przypuszczenia co do Wystawy Koni remontowych z 12.VI.... Jednym słowem miło i z pożytkiem hodowlanym spędziliśmy kilka godzin w gościnnych progach stawianskich.

Zofja Mycielska.

— **Pp. S. Gajewski i M. Łuszczkiewicz** zakupili do stada od 1-go pułku ułanów Krechowieckich klacz pełnej krwi Urodną (Huszar II i Aline). Klacz została pokryta ogierem pełnej krwi Fogarasz, importowanym z Węgier (własn. p. S. Gajewskiego).

— **Ignacy hr. Mielżyński** nabył w Niemczech od p. Artura Teske klacz stadną Paradę, urodzoną w 1915 r. (Ard Patrick — Princess Ikbal) ze źrebięciem po Aberglaube, tudzież roczniaki og. Oberst (Ganelon — Ophelia), Parlier (Famulus — Parade, Hammond (Ganelon — Hammonia) i klaczkę Radautz (Famulus — Radaune).

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W WILNIE.

Dzień siódmy. Czwartek, 29 maja.

Pogoda słoneczna, tor lekki.

I. Nagroda 900 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3000 mtr. Bakarat Z. Cierpickiego, j. chł. st. Kawalec — 1, Juljusz — 2, Jagienka — 3.

Wygrane w 3 m. 50 s. o 5 dł. lekko — 10 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska (Pocieszenia). Dystans około 2100 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Gryf—2, Betina — 3; bez miejsca: Hikora, Esmeralda.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 1 dł. po walce łatwo — o 1 dł.

III. Nagroda 1500 zł. Gonitwa z płotami im. Fryderyka Jurjewicza. Dystans ok. 3200 mtr.: Pan Leon Grona Ofic. 27 p. ul. j. Raniewicz — 1, Bebuś — 2, Jemioła II — 3; bez miejsca: Boston. Zdystansowany: Igor.

Wygrane: w 4 m. 4 s. o 5 dł. dowolnie — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blue-Mountain Grona Ofic. 1 p. uł. Krech., j. por. Mineyko 1, Japonka — 2, Polish — 3. Zdystansowane: Wołynianka, Monitor.

Wygrane w 4 m. 28 sek.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr. Pandatarja Grona Ofic. K. O. P., j. Raniewicz — 1, Eskorta — 2, Alfa — 3; bez miejsca: Kanonada, Gizela.

Wygrane w 1 m. 52 s. o pół dł. w walce — o 2 dł.

Dzień ósmy. Niedziela, 1 czerwca.
(ostatni).

Pogoda słoneczna, tor lekki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Jegomość K. i K. Ważyńskich, j. chł. Kamiński — 1, Troja — 2, Grzela — 3; bez miejsca: Jagienka ,Irish Bee.

Wygrane w 3 m. 34 s. o półtorej dł. swobodnie — o 15 dł.

II. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Arpad płk. Kozierowskiego, j. chł. Bryk—1, Aino — 2, Grandezza II — 3; bez miejsca: Łowczanka, Herbert.

Wygrane w 1 m. 56 s. o półtorej dł. pewnie — o pół dł.

III. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Galetee — 2, Alfa — 3, bez miejsca: Kanonada, Georgina, Geraz.

Wygrane w 2 m. 20 s. o krótk szyję — o 1 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami (pocieszenia). Dystans około 3200 mtr.: Wołynianka 19-go p. ułanów, j. por. Tuński — 1, Bajeczna — 2, Tim-Tarzan — 3; bez miejsca: Japonka, Monitor, Orana, Jazzband, Nida.

Wygrane o 4 m. 13 s. o 1 dł. pewnie — o niesk. iloś dł.

V. Nagroda 1.500 zł. i nagroda honorowa. Gonitwa steeple-chase. Dystans około 4200 mtr.: Jaazband Grona Ofic. 1 p. uł. Kr., j. por. Mineyko — 1, Boston — 2, Frasquita — 3; bez miejsca: Bajeczna, Japonka.

Wygrane w 5 m. 26 s. o szyję w walce — o 3 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami (Pocieszenia). Dystans około 2400 mtr.: Juljusz Grona Ofic. 1 p. uł. Krech., j. chł. st. Kmieć — 1, Igor — 2, Nida — 3; bez miejesca: Irish Bee, Wielmożna, Tim-Tarzan.

Wygrane w 3 m. o 2 dł. dowolnie — o niesk. ilość dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień czwarty. Czwartek 29 maja.

Pogoda, tor ciężki.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Halina St. Państ. „Janów", j. Balcer — 1, Urga — 2, Kalifa — 3.

Wygrane w 2 min. 2 sek. o ½ szyji — 4 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Kropelka E. Grzybowskiego, j. Olejniczak — 1, Lintang — 2, Cyrus II — 3.

Wygrane w 1 m. 49 sek. o ½ szyji — o 1 dł.

III. Nagroda Łańcuta 1500 zł. Dystans około 1600 mtr.: Giaur St. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Etyl — 2, Dziarska—3.

Wygrane w 1 m. 45 sek. o 1 dł. w walce — o 1½ dł.

IV. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Marokko R. i J. hr. Potockich, j. chł. Pietruczuk — 1, Haszysz—2, Parys — 3.

Wygrane w 2 m. 47 s. po walce o łeb — o pół dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Priam Grona Ofic. 21 p. uł., j. por. Suchecki — 1, Iwonka—2, Et II — 3; bez miejsca: Comtesse.

Wygrane w 2 m. 55s. o 2 dł. — o 5 dł. — o 8 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Nikanor kpt. Mroweca, ż. Ziemiański — 1, Patacca 2, Buńczuk — 3.

Wygrane w 4 min. 02 sek. o 2 dł. — o 3 dł.

Dzień piąty. Sobota, 31 maja.

Pogoda, tor suchy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Mechmet A. Wołk-Łaniewskiego, j. Jagodziński — 1,Hajastan—2, Girlanda — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. po walce o pół dł. — daleko w tyle.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Marpessa—2, Ilkor — 3; bez miejsca: Matala i Lord.

Wygrane w 2 m. 50 sek. lekko o 3 dł. — o 2 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.. Gaduła K. Rojowskiego, j. Kaniewicz—1, Reduta—2, Iskierka—3; bez miejsca: Fetysz, Genia.

Wygrane w 1 m. 47½ s. o 1 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Habanara Stada Państ. Janów, j. Balcer — 1, Izarra—2, Książe — 3; bez miejsca: Abd-el-Krim.

Wygrane w 1 m. 51 s. lekko o 2 dł. — o 1 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Droga St. Bronikowskiego, j. Jagodziński — 1, Lassie — 2, Ugly Prince — 3; bez miejsca: Wiking, Peronelle i Fuga II.

Wygrane w 1 m. 44½ s. po walce o 1 dł. — o nos.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus płk. Karatiejewa, j. chł. Bury — 1*. Obca E. Kownackiego, j. chł. Kapuściak — 1*, Karta — 2, Freja — 3; bez miejsca: Blonde, Kaskada.

Wygrane w 1 m. 24 s. o 1½ dł. — o łeb.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4.200 mtr.: Caraibe płk. Kömmla, j. Gajewski — 1, Danina — 2, Bianka — 3; bez miejsca: Zagończyk.

Wygrane w 5 m. 41½ s.. o 2 dł. — o 4 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU

Dzień pierwszy. Niedziela, 1 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Fricandeau Gr. ofic. 14 p. ułanów Pozn., j. Lipiński 1, Ali-Baba — 2, Neo-Filon — 3.

Wygrane w 3 m. 51 sek., trzymany o niezl. ilość dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.; Gini Gr. ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński—1, Czekolada — 2, Sierota — została na starcie.

Wygrane w 3 m. dowolnie o niezl. ilość dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Żupan por. B. Pieczyńskiego, j właściciel — 1, Jurgis — 2, Intryga — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 3 m. 3 sek. dowolnie o niezl. ilość dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Blitzmadel II, Gr. of. 15 p. ułanów Pozn., j. chł. Rzyski—1 Umizg — 2, Zwillingsschwester — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 3 m. 11 sek. trzymana o niezl. ilość dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Mrok Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Irena — 2, Antypka — 3.

Wygrane w 1 m. 46 sek. dowolnie o 4 dł. — o 8 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Ma Dolary Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Mnich — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Bujda.

Wygrane w 1 m. 44 sek. dowolnie o 2 dł. — o 3 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego 16 p. uł., właściciel — 1, Demetra — 2, Karrara — 3.

Wygrana w 4 m. 36 sek. dowolnie o 6 dł. — o pół dł.

Dzień drugi. Środa, 4 czerwca.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 1000 zł. Gini Gr. of. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Żupan — 2, Naughty Boy — 3 .

Wygrana w 2 m. 58 sek. wysyłany o łeb — o 2 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Karrara Gr. of. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Bobiński—1, Coco — 2, Demetra — 3; bez miejsca. Arkan.

Wygrana w 3 m. 48 s. dowolnie o 3 dł. — niezl. ilość dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami Dystans ok. 2400 mtr.: Umizg H. Harlanda, j. chł. Chomicz — 1, Aida II — 2, Korea — 3; nie skończyły gonitwy: Intryga, Lindwurm.

Wygrana w 3 m. 4 sek. o niezl. ilość dł. — niezl. ilość dł.

IV. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska, sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Bambus Ign. hr. Mielżyńskiego — 1, Kasztelanka — 2, Bard — 3; bez miejsca: Blues.

Wygrana w 1 m. 47 sek. o 2 dł. — o 8 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Rama Zygmunta Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Gazimur — 2, Magda — 3; bez miejsca: Pupilka, Diana i Będzie Jutro. Flirt Ersatz została nastarcie.

Wygrana w 1 m. 28 sek. dowolnie o 3 dł. — o łeb.

VI. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4000 mtr.: Tuhaj Bej L. J. bar. Kronenberga, j. Lipiński — 1, Horodenka — 2, Wildgraf — 3; bez miejsca: Tippel.

Wygrane w 4 m. 57 sek. trzymany o 8 dł. — niezl. ilość dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ascot**, 17 czerwca.

Ascot Stakes, (handicap) 1995 Ł — 3200 mtr.

1. Bonny Boy II, 6 l. og. gn. (Comrade — Basse Pointe po Simonian) M. E. de St. Alary, 53½ kg., ż. P. Beasley.

2. Righborough, 5 l., wł. gn. (po Gainsborough) lorda Derby, 47¼ kg., ż. T. Weston.

3. Buoyant Bachelor, 5 l. og. gn. (po Bachelor's Double) Mr. C. W. Gordon, 52½ kg., ż. H. Jelliss;

bez miejsca: 4. Aftab, 5. Brown Jack, 6. Dunlavin Lass, 7. Cherry King, 8. Tanker, 9. Gigolo, 10. Rubicon II, 11. Brumeaux, 12. Clear Cash, dalej: Coatser, Grease Paint, Sledmere, South Hill, Roi des Aulnes, First Flight, Joyous Greeting Synot.

Wygrane o 1½ dł. — szyja. Czas: 3:28³/₅. Zakłady: 100:8, 8:1, 11:2. Zwycięzca urodził się we Francji.

Coventry Stakes, 2.490 Ł — 1000 mtr. dla 2 latków.

1. Lemnarchus og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg) lorda Ellesmere, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. Sir Andrew og. sk. gn. (po Sir Galahad III) Mr. Woodward, 57¼ kg., ż. J. Childs.

3. Pharian, og. gn. (po Pharos), lorda Allendale, 57¼ kg., ż. C. Elliot.

Bez miejsca: 4. og. po Winalot-Giroflee, 5. St. George, 6. Pomme d'Api, 7. Shell Transport, 8. Arthos, dalej og. po Gainsborough — Campbell Kid, Craid Leith, Balance, Hurstmonceux.

Wygrane o 1 — 3 dł. Czas 1:2. Zakłady: 9:2, 9:2, 4,1.

Gold Vase, 2090 Ł, — 3200 mtr.

1. Trimdon, 4 l. og. gn. (Son in Law — Trimestral po William the Third), Brig Gen. C. Lambton, 52½ kg., ż. R. Jones.

2. Brother in Law, 3 l. og. sk. gn. (po Son in Law) Mr. I. A. Dewar, 46³/₄ kg., ż. F. Fox.

3. Collingham, 3 l. og. sk. gn. (po Rose Prince) lorda Harewood, 46³/₄ kg., ż. G. Skelton.

Bez miejsca: 4. Accra, 5. Brown Tony, 6. Bachelors Date, 7. The Dauphin, 8. Jugo, 9. Tereus, 10. Fairy Prince.

Wygrane o 2 dł. — kr. łeb. Czas: 3:35, Zakłady: 6:4, 6:1, 100:8.

Queen Mary Stakes, 3690 Ł — 1000 mtr. dla 2 l. klaczy.

1. Atbara, kl. siwa (Tetratema — Zareba po Lomond) płk. G. Loder, 56¼ kg., ż. P. Beasley.

2. Lady Maderty, kl. gn. (po Franklin) Mrs. G. H. Drummond, 56¼ kg., ż. C. Elliott.

3. Lindos Ojos, kl. siwa (po Buen Ojo) lady H. Mc. Calmont, 56¼ kg., ż. H. Beasley.

Bez miejsca: 4. Carola, 5. Runaway Match, 6. Pisa, 7. Shell Parade, 8. Cartoucle, 9. The Nile, dalej Volume, Sun Glory, Pescarina, Evening Glory, Solt of the Earth, Gay Sister, Finale, Buland Bibi, kl. po Fantomas—Juverna, Majority Calling, Acquit, Polynesia, Edgelaw, Riviere, Sands End, kl. po Rose Prince — Stratum, Aetolia.

Wygrane o 2 dł. — 3 dł. Czas: 1:1¼. Zakłady 20:1, 7:1, 7:2,

17 czerwca.

Prince of Wales's Stakes, 2.700 Ł — 2600 mtr. dla 3-latków.

1. Parenthesis, og. gn. (Son in Law — Bracket po Cantilever) lorda Woolavington, 52¼ kg., ż. F. Fox.

2. Pyramid, kl. sk. gn. (po Papyrus) lorda Derby, 50 kg. ż. T. Weston.

3. Captain Shaw og. gn. (po Brûleur) M. E. de St. Alary 52¼ kg. ż. P. Beasley.

Bez miejsca: 4. Ravenswood, 5. Ut Majeur, 6. Buller, 7. Smoky Light, 8. Pal o'Mine, dalej Stockrider, Crusaders Star, Bucwyn.

Wygrane o 4 — 1 dł. Czas: 2:51²/₅, Zakłady: 11:4, 7:1 10:1.

St. James's Palace Stakes, 4.600 Ł — 1600 mtr. dla 3 l.

1. Christopher Robin, og. gn. (Phalaris — Dutch Mary po William the Third) płk. G. Loder, 57¼, ż. P. Beasley.

2. Rustom Pasha, og. gn. (po Son in Law) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Iliad, og. kaszt. (po Swynford) Mr. S. Tattersall, 54 kg., ż. R. Jones.

Bez miejsca: 4. Singapore, 5. Botany Bay, Rameses the Second.

Wygrane o ½ — 3 dł. Czas: 1:43⁴/₅. Zakłady: 100:7, 13:8, 11:8.

WŁOCHY.

— **Medjolan, 8 czerwca.**

Premio Bimbi, 50.000 lirów, — 1000 mtr. dla 2 latków.

1*. Camerano, og. gn. (Havresac II — Komorn po Happy Warrior) Sign. G. de Montel, 58 kg., ż. P. Capriolii

1*. Nogara, kl. gn. (Havresac II — Catnip po Spearmint), Sigor. F. Tesio, 56 kg., ż. P. Orsini.

3. Crapotti, og. kaszt. (Kibwesi — Rode) Scuderia Ambrosiana, 58 kg., ż. R. Watkins.

Bez miejsca: 4. Cuor di Leone, 5. Diagridio, 6. Beccaccino.

Wygrane łeb w łeb — 6 — ½ dł. Czas: 0:59,8.

Tot.: 16, 12, 18, 13:10.

— **Turyn**, 8 czerwca.

Premio Principe Amadeo, 100.000 lirów — 2600 mtr. dla 3 latków.

1. Filarete, og. gn. (Blandford — Pommade Divine po Pommern), Conte, P. A. Guazzone di Passalacquas, 58 kg., ż. V. Lamberti.

2. Stradivario, og. gn. (Scopas — Star of Avzola), Signor. Alberto Chantre, 58 kg., ż. P. Gubellini.

3. Emanuele Filiberto, og. siwy (Filibert de Savoie — La Munia) Comm. D. Centurini, 58 kg., ż. L. Varga.

Bez miejsca: 4. Protagonista, 5. Gerard, dalej Bombardiere, Voltiano, Lauro, Antinous, Saurel.

Wygrane o 3 — ½ — 4 dł. Czas: 3:1,2, Tot.: 45, 15, 18, 15:10.

FRANCJA.

— **Auteuil**, 14 czerwca.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 2700 mtr. płoty dla 3 l.

1. Les Bossons, og. (Sourbier — Fretilion) Gustave Beauvois, 62 kg., ż. M. Thery.

2. Menes II, og. (po Hollister), C-te M. de Rivaud, 62 kg., ż. P. Riolfo.

3. Acadryos, og. (po Melbourne), C-te O. de Rivaud, 62 kg, ż. M. Fruhinsholtz.

Bez miejsca: 4. Agitato, 5. Sucre le Choix, 6. Juligny, dalej Ostendais, La Dinde, Le Boulanger, Le Preux, Sylla, Fordham, Montmorency.

Wygrane o 1 — 3 — 5 dł. Czas: 3:18,4. Tot.: 29, 23, 22, 18:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt,** 15 czerwca.

Ungarischer Stutenpreis (Oaks węgierski) 34.500 pengö, 2400 mtr. dla 3 let. klaczy.

1. Claire, kl. gn. (Pazman — Clara) ks. T. Festetics, 56 kg., ż. V. Esch.
2. Flippant, kl. gn. (po Pazman), 56 kg. ,ż. Gutai.
3. Alpine, kl. gn. (po Pazman), 56 kg., ż. Balog.

Bez miejsca: Creola, Mi lesz, Napraforgo, Ardennes, Harangvirag, Damsel.

Wygrane o ½ dł. — 3 dł. Czas: 2:34,8. Tot.: 15, 12, 14, 26:10.

— **Berlin-Grunewald,** 15 czerwca.

Podbielski Rennen, Nagr. hon. i 10.800 MR. — 1800 mtr.

1. Gregor, 3 l. og. (Pergolese — Gravitas), A. i C. v. Weinberg, 54 kg., ż. Turtle.
2. Altenberg, 6 l. og. p. M. Schmidt, 58½ kg., ż. M. Schmidt.
3. Narciss, 5 l. og., hr. Helldorff, 62½ kg., ż.Zimmermann.

Bez miejsca: 4. Mafalda, 5. Mellitus.

Wygrane o ½ dł. — 1¼ — 1½ dł. Czas: 1:57,1. Tot.: 41, 18, 17:10.

— **Chantilly,** 15 czerwca.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 4400 mtr.

1. Kettering, 4 l. kl. (Romagny — Ketty), J. Fould, 56 kg., ż. T. Turner.
2. Bel Inconnu, 4 l .og. (po Brabant)J. Bourceret, 58 kg., ż. C. H. Semblat.
3. Resone, 4 l. og. (po Somme Kiss), A. Hoffmann, 58 kg., ż. C. Herbert.

Wygrane o 6 dł. Czas: 5:17. Tot.: 17:10

PRIX DU JOCKEY CLUB (Derby francuskie) 500.000 fr. — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Chateau Bouscaut, og. gn. Kircubbin — Ramondie) Comte O. de Rivaud, 58 kg., ż. A. Rabbe.
2. Lovelace, og. gn. (La Farina — Straitlace), M. Ed. Esmond, 58 kg., ż. Garner.
3. Fizy Pop og. kaszt. (Clarissimus — Volage Pet) M. R. Mac Creery, 58 kg., W. Sibbritt.

Bez miejsca: 4. Veloucreme, 5. Taicoun, 6. Potiphar, 7. Romarin, dalej: Janeiro, Sphinx, Golden Manna, Tawriz, Ginger, Ale, Xandover.

Wygrane o 3 — ¾ — ½ dł. Czas: 2:34,8. Tot.: 86, 28, 35, 85:10.

CHATEAU BOUSCAUT og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie M. H. Corbière	Kircubbin 9	Captivation 2	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend'Or	1
					Vista	4
				Arcadia	Isononomy	19
					Distant Sh.	9
			Charm	St. Simon 11	Galopin	3
					St. Angela	11
				Tact	Wisdom	7
					Enigma	2
		Avon Hack	Hackler 7	Petrarch 10	Lord Clifden	2
					Laura	10
				Hackness	Albert Vict.	13
					Cicely Hack.	7
			Avonberg	Queen's Birthda 11	Hagioscope	23
					Matilda	11
				Avoca	Paradox	1
					Wavelet	9
	Ramondie	Neil Gow 1	Marco 3	Barcaldine 23	Salon	23
					Ballyron	23
				Novitiate	Hermit	5
					Retty	3
			Chelandry	Goldfinch 4	Ormonde	16
					Thistle	4
				Illuminata	Rosicrucian	5
					Paraffin	1
		Le Rille	Macdonald II 17	Bay Ronald 3	Hampton	10
					Black Duches	3
				Myrthledine	Barcaldine	23
					Myrtha	17
			Recaldia	Boudoir 18	King Lud	19
					Optima	18
				Randfontein	Puchero	3
					Titania II	7

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień dwudziesty trzeci, czwartek, 12 czerwca.

Pogoda upalna, tor suchy.

155. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(128) Dzika II, kł. kaszt. T. Przyłęckiego., po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(—) Irade — 2, Frasquita II — 3.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—33—32½—32—32) o łeb w walce. Tot.: poj. 14 zł.

156. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(—) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(102) Farmazon — 2, (117) Fordon — 3. Wycofane: Latawiec, Tout et Haut.

Wygrane w 1 m. 18½ s. (18½—30½—30) w walce o szyję. Tot. poj. 50 zł.

157. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr**

(131) Impas II, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Mości Książe i Rara Avis, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(135) Bachmat — 2, (98) Dr. Oskar — 3; wycofane: Molly, Elekcja, Bacarat, Puck.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—33—31—31) o 1½ dł. pewnie. Totalizotar poj. 29 zł.

158. Nagroda 4.000 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(125) Haga, kł. gn. M. i T. Babeckich, po Stavropol i Riga, hod. St. Państwowego, l. 4, 51 kg. ż. Szyszkowski 1

(129) Colonel — 2, Figaro II — 3; bez miejsca: Allier, Figaro, Armagnac. Wycofane: Ponteba, Ewiatr, Dzik, Dzika II i Ali Baba.

Wygrane w 1 m. 40 sek. (6½—30—31—32) o ¾ dł. wysył. Tot. poj. 62 zł., fr. 20 zł. i 16 zł.

159. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(145) Paroman og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 57 kg. j. Dylik 1

(133) Hermosa — 2, Gran — 3. Wycofane; Ali Baba, Filut, Fenomen, Valibal, Harpagon, Gasparone, Centaur.

Wygrane w 2 m. 14 s. (7—31½—31½—32—32) o szyję w walce. Tot.: poj. 25 zł.

160. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(118) Kiss me Quick og. gn. H. Wąsowskiego, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 49 kg. chł. Janusik 1

(124) Fircyk — 2, Vedette — 3; bez miejsca: Bosfor, Tabu II, Aranka. Aurelius.

Wygr. w 2 m. 14½ s. (7½—30—31½—32½—33) o 2 dł. wysył. Tot.: poj. 76 zł., fr. 25 zł., 17 zł. i 19 zł.

161. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(126) Mr. de Camors, og. kaszt. B. Yellow, po Mości Książe i Queen Championnes, hod. B. Wydżgi, l. 6, 52 kg. ż. Szyszkowski 1

(139) Czaruś — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Florida II, Awiata.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—31—32—32) o ½ dł. wysyłany.

Tot.: poj. 49 zł., fr. 22 zł. i 23 zł.

Dzień dwudziesty czwarty, sobota, 14 czerwca.

Pogoda upalna, tor suchy.

162. Nagroda 1.600 zł. Płoty. Hcp. dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(136) Fijołek og. gn. J. Stokowskiego, po Coriolanus i Rózga, hod. H. Cichowskiego, l. 4, 72 kg. chł. Kończal 1

(120) Promyczek — 2, Biały Murzyn — 3.

Wygrane w 3 m. 15 s. (54—35—35—36—35) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 22 zł.

163. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(151) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Klamar 1

(13) Awiator — 2, (118) Ammon — 3; bez miejsca: Czataldża, Moja Miła. Wycofane: Konsultantka, Dudlie i Gercza.

Wygr. w 1 m. 21 s. (18—31—32) o 3 dł. łatwo .

Tot. poj. 20 zł., fr. 11 zł. i 11 zł.

164. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(145) Already og. gn. T. Przyłęckiego, po Albuła i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 61 kg. j. Stasiak 1

(125) Fanfara — 2, Hegira — 3; bez miejsca: Hora.

Wygrane w 2 m. 18 s. (7½—34½—32—32—32) o długość.

Tot. poj. 18 zł., fr. 13 zł. i 18 zł.

165. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr .**

(128) Farandola, kł. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Iskra hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 57 kg. chł. Gibek 1

(132) Krasnoludka — 2, Korynna — 3; bez miejsca: Bilitis II, Marta II, Halma, Brestovan, Belle Aneri, Bonton i Tamerlan. Wycofane: Bar le Duck, Burza II, Floryda.

Wygr. w 1 m. 23 s. (19—31—33) o 3 dł.

Tot. poj. 32 zł., fr. 15 zł., 24 i 18 zł.

166. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(148) Blue Boy og. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dźwina, hod. W. Iłłakowicza, l. 3, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(144) Ever Ready — 2, Derkacz — 3 ;bez miejsca: Bacarat. Wycofane: Puck, Bizun i Globtrotter.

Wygr. w 1 m. 43 s. (8—32—30—33— o ½ dł. łatwo.

Tot. 32 zł., fr. 17 zł. 19 zł.

167. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(101) Kokietka kl. gn. S. Mroczkowskiego, po King's Idler i Kathleen, hod. F. Wężyka, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(140) Harriman — 2, Dalia — 3; bez miejsca: Holger, Prunus, De Kobra, Harap, Pythia. Wycofane: Cri du Coeur, Itaka, Cudna, Gwiazda, Diane de Poitiers.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—32½—33—34—32) o ½ dł łatwo.

Tot. poj. 43 zł., fr. 13 zł, 12 zł. i 16 zł.

168. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(79) Impas og. kaszt. A. Olszowskiego, po Wily Attorney i Aline, hod. M. Rytla, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(98) Goniec II — 2, (147) Gizela — 3. Wycofane: Bizun, Bilitis II, Roma II.

Wygr. w 1 m. 42½ s. (7—31—33—31½) w walce.

Tot. poj. 46 zł.

Dzień dwudziesty piąty, niedziela, 15 czerwca.

Pogoda pochmurna, chwilami deszcz, tor twardy.

169. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**

(115) Roi Barde og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Ete hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(108) Molly — 2, Konsul — 3. Wycofane: Globtrotter, Pol, Iwa, Blue Boy.

Wygr. w 1 m. 42 s. (7½—30½—30—34) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

170. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr**

(140) Kuwera kl. kaszt. E. Grzybowskiego, po As des As i Etus, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Gołowkin 1

(122) Cri du Coeur — 2, Gardenia — 3; bez miejsca: Diane de Poitiers, Dama, Floryda. Wycofane: Belle Aneri, Mała Rybka, Korynna, Prunus, Cudna, Itaka, Gwiazda, De Kobra.

Wygr. w 1 m. 45 s. (8—31—33—33) o 2½ dł. łatwo.

Tot. poj. 30 zł., fr. 18 zł. i 33 zł.

171. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(142) Mah Yongg, og. kaszt. B. Hessena, po San Gennaro, lub Harsona i Menning Gate, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 59 kg. ż. Gołowkin 1

(61) Fidelia — 2. Wycofane: Effigie Royale, Dudlie, Murman, Estramadura, Samum, Faustine II.

Wygr. w 2 m. 19 s. (9—34—31—32—33) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 14 zł.

172. Nagroda DERBY 75.000 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(87) Bejrut og. gn. Grona Oficerów 17 pułku Ułanów, po Albula i Mea II, hod. W. Wysockiego, l. 3, 58 kg. ż. Gołowkin 1

(131) Gran Chuckle — 2, Irydjon — 3; bez miejsca: Beduin, Grom II, Ile de France, Lutin, Gozdawa, Dam, Bimbus, Mindowe, Douceur de Vivre, Skiron. Wycofany: Konsul .

Wygr. w 2 m. 36 s. (24½—32—32½—33½—33½) o 1 dł. pewnie.

Tot. poj. 40 zł., fr. 22 zł., 24 zł. i 25 zł.

173. Nagroda im. Prezydenta Rzplitej 40.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 3200 mtr.**

(117) Faust og. gn. B. Szwejcera, po King's Idler i Bombo, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(117) Colombo — 2, (117) Huk — 3; bez miejsca: Szeryf Granat, Fenomen, Forward. Wycofany Madryt.

Wygr. w 3 m. 28½ s. (1 m. 17 s. — 33—32—32—34½) o 1½ dł. pewnie.

Tot. poj. 43 zł., fr. 17 zł. 15 zł. 17 zł.

174. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(142) Guzohan og. c. kaszt. K. i S. Enderów, po King's Idler i Another Attempt, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 4, 52 kg. ż. Szyszkowski 1

(133) Harpagon — 2, (145) Alembik — 3; bez miejsca: Oleś, Valbal, Ali Baba. Wycofane: Faustine II, Ponteba, Figaro II.

Wygr. w 2 m. 18 s (8—33—34—32—33) o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 94 zł., fr. 26 zł. i 14 zł.

175. Nagroda 1800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(101) Esper og. gn. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, j. Michalczyk 1

(143) Bizun — 2, (140) Roma II — 3. Wycofane: Nil, Diane de Poitiers.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—32½—32—35½—32½) o łeb w walce.

Tot. poj. 52 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.